Nr. 67. Piątek, 22 Marca 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztowa wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyami warszawskiego ilustrowanego tygodnika ***„Biesiady literackiej“****, i warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą te pisma wychodzące raz na tydzień* ***po cenie zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany ***„Biesiadę literacką“*** wraz z dodatkiem powieściowym po następującej cenie:

We Lwowie: kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: kwartalnie 1 zł. 75 ct.

Również *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, otrzymywać mogą prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 zł.	86 ct.,
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydent Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował Leona Franka, kancelistę Sądu powiatowego w Dąbrowy i Tomasza Pomiankowskiego, podoficera rachunkowego I klasy 90 pułku piechoty, kancelistami Sądu krajowego w Krakowie, zaś Michała Smarża, podoficera rachunkowego I klasy 20 pułku piechoty, kancelistą Sądu obwodowego w Wadowicach.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego, Romualda Zarzyckiego, z Jarosławia do Stanisławowa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała rzeczywistego nauczyciela, Romana Żobkowa, w Dołhej, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Bednarowie; rzeczywistego nauczyciela, Emila Moroziewicza w Polance hetmańskiej stałym nauczycielem młodszym, kierującym szkołą filialną w Tumirzu; rzeczywistego nauczyciela szkoły ludowej w Dobraczynie, Jerzego Kapuściaka, zajmującego posadę prow. nauczyciela szkoły ludowej w Paździmierzu, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Paździmierzu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 marca.

Niespodziewane a niezaprzecze nie rozgłośne i wybitne stanowisko, jakie zdobył sobie generał Boulanger we Francyi, o ile z jednej strony jest niewątpliwym dowodem obniżenia poziomu społeczeństwa pod rządami republiki, o tyle z drugiej zniewala przeciwników generała do rozważniejszego postępowania i wielkiej przezorności. Nowy tego dowód złożyła Izba deputowanych. Niedawno temu biskup Freppel, znany z cywilnej odwagi i gorliwości swej kapłańskiej, wydał list pasterski, w którym przypominając duchowieństwu obowiązki stanu, wzywał je, aby w swem działaniu na widowni politycznej, a mianowicie przy wyborach, nie zapominało o nich, i popierało swojemi głosami tych tylko kandydatów, którzy dają rękojmię, iż w sprawach religii i sumienia nie będą występowali jako nieprzyjaciele Kościoła.

Podobny list pasterski byłby jeszcze kilka miesięcy temu wywołał niesłychaną burzę i gwałtową polemikę. Pod grozą Boulangera, który kilkakrotnie zaznaczył swoje poszanowanie dla uczuć religijnych, nie śmiano w Izbie wywoływać sporów na ten temat. Deputowany Rivet nie omieszkał wprawdzie wystąpić z interpelacyą w tej sprawie, ale sam jej ton był znacznie złagodzony, odpowiedź zaś rządu, brzmiała niezwykle umiarkowanie. P. Thévenet oświadczył na interpelacyę, iż biskup Freppel wydając list pasterski nie występował jako deputowany, lecz wyłącznie w charakterze biskupim, a przeto rząd nie może i nie powinien mieszać się do spraw, które uważa za sprawy wewnętrzne Kościoła katolickiego. Odpowiedź ta, która byłaby niewątpliwie pociągnęła za sobą przedtem długą i burzliwą dyskusyę, tym razem przyjętą została przez Izbę z wyraźnem zadowoleniem, a cała poważniejsza prasa francuska, chociaż o uczucia zbyt religijne posądzaną być nie może, jednomyślnie podnosi z uznaniem, iż epoka gwałtownych dyskusyj na polu religijnem stanowczo przeminęła. W każdym razie jest to może przypadkową, ale zawsze zasługą awanturniczego generała, że korzystając z błędów popełnianych przez długi szereg lat przez republikę, umiał je zręcznie pochwycić i całą opinię publiczną zwrócić na tory nieco poważniejsze.

Rada Państwa.

(CCCXII posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 19 marca. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 m. 20.

Izba nieco liczniej niż na kilku ostatnich posiedzeniach zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu, z wyjątkiem Ministra obrony krajowej.

Podana wczoraj na tem miejscu wiadomość o dwutygodniowym urlopie posła Hausnera jest mylna, a pomyłka jest skutkiem złej akustyki; nie poseł Hausner, lecz poseł Auspitz wziął ten urlop.

Prezes wracając do wczorajszej mowy posła Türka, który użalał się, że, gdy przeciw elewom żydowskim w zakładach wojskowo-lekarskich występował, prezes tylko za podszeptem wice-prezesa Chlumeckiego przyzwał go do rzeczy, oświadcza, że w podobnych wypadkach postępuje samodzielnie, że jednak wice-prezes, jak każdy inny poseł, ma prawo zażądać od prezesa, aby przyzwał kogoś do rzeczy, do porządku i t. p.

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym, jako punkt pierwszy znajduje się wybor komisyi do zwołania akiety o dostawach dla armii. Z wyboru tego wyszli pp. Ebenhoch, Zehetmayr, Pattai, Poklukar, Zotta, Wośniak, Heilsberg, Schmidt, Pollak, Roser, Matscheko, Wagner, Siegmund, Hock, Fiszera, Rozkoszny, Serenyi, Adamek, Skokanek, Czartoryski, Niemczynowski, Rutowski, Popowski i Struszkiewicz.

5)

NASTUSIA

przez

Fr. Rawitę.

(Ciąg dalszy).

Stary miarkował, w którą stronę udać się do kurenia.

Jakaś baba krowy do stawu na wodopój pędziła.

Było już z południa. Słońce przypiekało, a Nastusia i Maksym radziby już byli odpocząć i posilić się.

Maksym zatrzymał babę i o kureń zapytał.

— Tędy, tędy droga... Wyjdziecie na górę i zobaczycie zaraz folwark... tam spytacie: którędy na Odaję? Ale droga prosta — nie zbłądzicie.

Podziękował i poszli.

— Trzebaby dobrze zapamiętać — Odaja.... Odaja.... — powtarzał sam do siebie.

— W folwarku zapytamy....

Folwark olbrzymią płaszczyznę zajmował — może morgów dwadzieścia z tokiem, stajniami, kazarmą, placem. Na lewo stały rozrzucone budynki gospodarskie, na prawo, na drugiej stronie drogi bardzo szerokiej — kazarma dla robotników.

— Tam łyboń ludzie mieszkają....— rzekł Maksym na karczmę pokazując — podejdźmy i o drogę spytamy.

Zbliżyli się do kazarmy — ale ludzi nie widzieli. Długi parterowy budynek wyglądał tak, jakby tam żywego ducha nie było — drzwi wszystkie zamknięte, z kominów sterczących rzędem ani obłoczek dymu nie wydobywał się. Płaszczyzna folwarku ścieliła się przed nimi równo, szeroko, daleko, — wodzili po niej okiem dokoła, ażeby kogoś spostrzedz — i nie widzieli nikogo. Dzień był roboczy, wszyscy w polu, kazarma zamknięta, — co tu robić? Chyba wypadnie znowu do fabryki wrócić i o drogę zapytać.

Stali przed bramą pustej kazarmy i patrzyli. Wtem w furcie od toku ukazała się postać dziada, — był to stróż. Dojrzeli go oboje.

— Dziad musi wiedzieć! — zawołali w jeden głos.

Spytali go o drogę do kurenia.

— Do jakiego?

Maksym na Nastusię spojrzał.

— Zapamiętałaś?

— Do Odaji — czy co?

— Odaja u nas jest, ale nie wiem czy już tam robota rozpoczęła się.... zdaje się, że jeszcze na Wysidałce robią.

— Ludzie przecie mówili na Odaji — wtrąciła Nastusia.

— Kiedy ludzie mówili, to idźcie na Odaję..... widać, że jeszcze tam robią....

Wskazał drogę i opowiedział szczegółowo, gdzie i koło jakiej gruszy przydrożnej lub krzyża nawrócić.

Na Odaję było dobre pół mili od folwarku. Nie wierzyli dziadowi; zatrzymali jeszcze po drodze jednego — drugiego, o Odaję pytając, a zawsze mówiono im jednakowo: jak wejdziecie na drogę, gdzie z obu stron będą buraki — idźcie prosto aż pod lasem zobaczycie kureń....

Wlekli się więc powoli drogą zmęczeni, aż nareszcie zazieleniały przed nimi nieskończone, zda się, łany buraków jasnozielonym kobiercem pokrywających ziemię, okolonych daleko po brzegach rąbkiem zieleniejących lasów.

— Patrzmy dońko gdzie kureń — zauważył Maksym.

— Coś widać pod lasem....

— Młode oczy dobre.... patrzaj....

Szli znowu, wytężając wzrok w jedną lub w drugą stronę.

— Jest diad'ku! — zawołała Nastusia, — widzę.... to kureń być musi....

Ręką pokazała kierunek.

— Prawda, że kureń, ale.... ludzi na polu nie widać.

Uwaga Maksyma była słuszną.

Na całej olbrzymiej plantacyi, którą ledwie okiem można było ogarnąć, ani żywy duch się nie pokazał.

— Widzi mi się dońko, żeśmy źle trafili.... dziad mówił o innym jeszcze kureniu....

— Dójdziemy już do tego, a tam zobaczymy.

Szli znowu, ale już z tem przeświadczeniem, że się pomylili. Rzeczywiście. Kureń ledwie był ukończony — widocznie czekał na robotników, którzy może za tydzień lub dwa powinni byli rozpocząć roboty. Nie poczerniała jeszcze od słoty słoma, rozrzucona na około kurenia, leżące na ziemi tu i tam powziny któremi słomę na dachu kurenia związano, — wszystko to świadczyło, że może dopiero wczoraj lub przedwczoraj ukończono go.

Pomylili się — to pewna.

Co tu robić śród pola, daleko ode wsi bez chleba i dachu nad głową.

— Źleśmy pytali — rzekł diad'ko Maksym. — ale nie ma rady! Słońce jeszcze wysoko... usiądźmy i odpocznijmy trochę, a potem pójdziemy szukać drugiego kurenia.

Pozdejmowali z pleców torby, poskładali na murawie i usiedli obok nich.

Nastusi i głód i pragnienie doskwierało, ale gorszym od głodu i pragnienia był smutek. Maksym oparł głowę o torbę i leżał jak nieżywy; przy nim siedziała Nastusia i o Zielonym futorze myślała.

— Ciężkie życie — taj hodi! Biło się serce, rwała się dusza do jakiegoś szczęścia, do jakiegoś raju na ziemi, pełnego miłości i spokoju, a nie szukając znalazło się piekło! Powoli dzień za dniem marnuje się młode życie... przed sobą nic nie ma, a za siebie i spojrzeć straszno!

W myśli jej stawał na pół pijany mąż, który Bóg wie zkąd na Zielony futor przychodził i z bodni wyciągał ostatnią jej zapaskę, ostatnią koszulę matczyną, aby ją u Herszka przepić...

Serce jej boleśnie ścisnęło się żalem.

— Tak, on pije, a ja muszę cudze drogi deptać i za chlebem od wsi do wsi wędrować, aby było czem podatek zapłacić.

Oczy błysnęły jej łzami.

Wtem odezwał się Maksym.

— Weź-no doniu flaszkę i pójdź krajem lasu czy nie znajdziesz kryniczki... trzeba głód zapić wodą, a wieczorem może już przecie i jeść dadzą.

Nastusia wstała milcząc i poszła. Kryniczkę znalazła rzeczywiście. Na stoku wzgórza, wypływała ona u podnóża dwóch brzóz i wązkim strumieniem, pomiędzy trawy sączyła się aż do drogi, którą widać było w dolinie, rozpływała się po niej i płytką

Następuje dalszy ciąg szczegółowych rozpraw budżetowych. Pod dyskusyę idzie tytuł: „Kierownictwo centralne“ etatu Ministerstwa wyznań i oświecenia.

Poseł Fuss niepospolicie donośnym a niezmordowanym głosem przez całe dwie godziny uderza na Ministra oświecenia, który, obejmując urząd, myślał kierować swym wydziałem rządowym niezawiśle od polityki, wnet atoli przekonał się, że w gabinecie hr. Taaffego tak być nie może i dziś za przykładem swego mistrza i pana stanął szczęśliwie u tej mety, że popsuł sobie sprawę ze wszystkiemi stronnictwami. Na ten temat mowca zapuszcza się w rozwlekłą krytykę działalności pana Ministra, przyczem stacza polemikę z posłem Swieżym i księciem Liechtensteinem, a nie opuszcza także sposobności do wycieczek przeciw p. Ministrowi skarbu i p. Prezydentowi Ministrów. Raz jeszcze stwierdziwszy, iż cała ludność jest oburzona na wniosek Liechtensteina, zarzuca mowca Kołu polskiemu, że samo nie chcąc go dla Galicyi, chce jednak narzucić go krajom niemieckim. Nakoniec zapowiada, że cała lewica, cokolwiek ją dzieli, w obronie szkoły ludowej liberalnego autoramentu stanie jak jeden mąż pod hasłem: nigdy wstecz, zawsze naprzód! (*Przeciągłe oklaski z lewicy i z galeryi, na której zgromadziło się mnóstwo młodzieży.*)

Prezes wzywa galeryę, aby zachowała się spokojnie — ale tego wezwania tylko domyśleć się można, bo lewica zagłusza je nową salwą oklasków i okrzykami.

Pos. Lichtenstein nie myśli zapuszczać się w polemikę z preopinantem; ale ponieważ na lewicy wogóle mylnie pojmują wniosek stronnictwa konserwatywnego w sprawie szkół ludowych i z tego mylnego pojmowania wypływa zaciekła opozycya, przeto wyłuszcza całkiem jasno do czego stronnictwo jego zmierza. O żądaniu starej szkoły, o chęci obniżenia poziomu oświaty nie ma tu mowy. Stronnictwo chce równego względem szkoły prawa dla państwa i dla kościoła. Do państwa należy kierownictwo, bo ono w miejsce rodziców koszta ponosi; ale kościół ma także prawo do szkoły, a na jedynowładztwo państwa stronnictwo konserwatywne nigdy się nie zgodzi. Stronnictwo to żąda szkoły wyznaniowej, którąby dzieci nie tylko uczyła, lecz i wychowywała. Znamiona jej są następujące: dzieci powinny być rozłączone wedle wyznań pod nauczycielami tego samego wyznania, posiadającymi gruntowną naukę religii; sama nauka religii w ilości godzin oznaczonej wspólnie przez władzę państwową i kościelną, powinna być udzielana przez duchownych; z książek i z nauki powinno się usunąć wszystko, co religijnemu wychowaniu dzieci szkodliwe. Taka jest szkoła wyznaniowa. Prawie cała środkowa i północna Europa ma szkołę wyznaniową; mają ją mianowicie wszystkie państwa naokoło Austryi; w Prusach mianowicie jest 22.000 szkół protestanckich, 9000 katolickich, a tylko 517 symultannych, które jednak nie są bezwyznaniowe, jak w Austryi. Aż do czasu „walki w imię kultury“ nadzór nad szkołami w Prusach był ściśle połączony z duszpasterstwem: dopiero wśród tejże walki minister Falk, pozostawiając go pastorom protestanckim, odjął go tylko duchowieństwu katolickiemu i to tylko po części. Po zakończeniu walki nadzór szkolny przywrócony jest także katolickim kapłanom. Na Węgrzech również wszystkie szkoły są wyznaniowe. Wśród wszystkich tych krajów naokoło jedna tylko Austrya razi wyjątkiem szkołą bezwyznaniową. Że Francya i Włochy maja szkołę bezwyznaniową, nie da się wprawdzie uniewinnić, ale da się jakoś wytłómaczyć. Francya grzęźnie coraz głębiej w radykalizmie, Włochy są jeszcze w walce z potęgą kościelną. Austrya zaprzestała tej walki, odkąd runął centralistyczno-liberalny system rządowy. Dopóki lewica panowała, było to w jej interesie osłabiać w ludności poczucie religijne; odkąd panowanie jej się skończyło, odkąd między nowym Rządem a teraźniejszą większością parlamentu panuje najlepsza zgoda, Rząd niema już przyczyny do podtrzymywania największego obłędu liberałów jako cennej spuścizny. Mowca przychodzi do krytyki nowej szkoły liberalnej, wytykając zgubny wpływ jej głównie przez nauczycieli niedowarzonych naukowo i niedowiarków, a chełpiących się nauką. Prawdziwa nauka, jak tego dowody składają najwięksi jej reprezentanci, chodzi w parze z religijnością; tylko liberalni nauczyciele widzą miedzy nauką a religią przepaść bez pomostu. Mowca przeczy, iżby stronnictwo konserwatywne chciało wyrzucić nauki raelne z szkoły ludowej; owszem chce nauk tych, ale przy zmienionej metodzie nauczania, aby dzieci miały z nich pożytek praktyczny, a nie żeby metoda nauczania polegała na podkopywaniu religii. Nakoniec tłómaczy, dla czego stronnictwo konserwatywne nie domagało się już dawno pierwszego czytania swego wniosku. Stało się to z pobudek patryotycznych: sprawa przysporzenia skarbowi dochodów z podatków pośrednich i nowa ustawa o sile zbrojnej wydawały się pilniejszemi i chwilowo ważniejszemi od wniosku tego. Stronnictwo konserwatywne jednak nie spocznie, dopóki nie przywróci ludowi tego, czego lud koniecznie się domaga: szkoły wyznaniowej (*Przeciągłe oklaski* z prawicy; *sykanie* na lewicy i galeryi).

Prezes znowu wśród wrzawy na lewicy wzywa galeryę do zachowania ciszy.

Pos. Weitlof, wypowiedziawszy stronnictwu Niemców-konserwatystów niektóre sprzeczności *sui generis*, zapowiada stanowczy opór lewicy wnioskowi ks. Liechtensteina, bez względu na jego dzisiejsze łagodne przedstawienie rzeczy. Mowca stara się zbić wywody preopinanta, utrzymując n. p., że nie zna urządzenia szkół w Prusach, bo inaczej nie byłby mówił, iż są tam szkoły wyznaniowe (w rzeczywistości dowodzi to, że pos. Weitlof nie zna urządzeń pruskich; *przyp. sprawozd.*) W obradach nad uregulowaniem kongruy okazało się, że duchowni nie mają czasu do nauki religii w szkołach, będąc zupełnie zajęci obowiązkami duszpasterskiemi; wniosek Liechtensteina jest więc już z tego względu niewykonalny. Dążności klerykałów muszą tem więcej wydawać się podejrzanemi, ile że Stolica Apostolska nakazała reformacyę nawet tak zasłużonych zakonów, jak Benedyktynów i Bonifratrów. Wniosek Liechtensteina, gdyby go przyjęto, byłby początkiem wynarodowienia Niemców austryackich. Pod względem naukowym skutek jego byłby ten, że dzieci wychodzące z takiej szkoły, byłyby uniezdolnione do dalszego kształcenia się w szkołach dopełniających, przemysłowych i rolniczych. Lewica tedy z przeróżnych względów jak najstanowczej wniosek ten zwalczać będzie. A ponieważ pos. Liechtenstein starał się przedstawić go w świetle dość niewinnem, przeto mowca zapewnia go, że lud niemiecki nie uwierzy mu, dobrze wiedząc, że przyjęcie wniosku byłoby tylko zadatkiem coraz większych ustępstw, dopókiby z cennej szkoły teraźniejszej nic nie pozostało. Do p. Ministra oświecenia zwraca się z wezwaniem, aby całkiem jasno i wyraźnie określił swe stanowisko względem wniosku tego; a lewica spodziewa się, że odpowiedź p. Ministra wypadnie w tym duchu, iż pan Minister zechce pilnować sprawy J. C K. Mości, a nie księcia Liechtensteina. (*Huczne brawa!* z lewicy.)

Pos. Ozarkiewicz użala się na upośledzenie Rusinów w dziedzinie szkół ludowych; obwinia inspektorów szkolnych, że wszelkiemi sposobami usiłują polszczyć gminy ruskie za pomocą szkoły; składa gorącą podziękę pos. Mengerowi, że bierze Rusinów w obronę, i odgraża się, że skoro wysiłki Rusinów pozostają bez skutku, naród ruski powie sobie: „pomóż, kto może!“ i z radością powita każdego obrońcę praw swoich. Nakoniec użala się także na rzekome upośledzenie duchowieństwa unickiego w porównaniu z łacinnikami co do uregulowania kongruy.

Na tem przerwano obrady.

Od Rządu wniesiono projekt o przedłużeniu prowizoryum budżetowego do końca maja.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 min. 15 — Następne jutro.

Koło polskie.

Od komisyi redakcyjnej Koła Polskiego otrzymujemy następujący komunikat:

Posiedzenie z d. 17 marca 1889.

I. Prezes p. Jaworski zdaje sprawę z deputacyi w sprawie wykonania ustawy o opodatkowaniu spirytusu.

1) W sprawie wniosku p. Rutowskiego otrzymał prezes Koła z Minist. finansów odpowiedź: a) że kontyngent ostatecznie już rozdzielono, tak właściwy kontyngent, jak i kontyngent uzupełniający; sprawa ta już odeszła do finansowej dyrekcyi. Stały kontyngent stanowczo postanowiono, uzupełniający rozdzielono. — b) w wypadkach dzierżaw żądano dwuletnich kontraktów a nie przyjęto jednorocznych, stało się na podstawie art. 2 § 4 instrukcyi powziętej zgodnie z wnioskiem p. Frommla na ankiecie w sprawie rozporządzeń wykonawczych ustawy o opodatkowaniu spirytusu postawionym. — c) w sprawie kaucyi na mocy instrukcyi całą sumę złożyć należy. Dla ułatwienia zawarło Ministerstwo umowy z Creditanstalt i z Bankiem dla krajów i użyczyło im kredytu do pół miliona. Kto potrzebuje kaucyi udaje się do Banku, a Bank pożycza za $^1/_8$ prc. Oświadczono, że w chwili zapłacenia podatku następuje natychmiastowe uwolnienie kaucyi w wysokości zapłaconego podatku. Wydano w tym kierunku ścisłe pouczenie, a mianowicie w sprawie tarnowskiej.

2) W sprawie wniosku p. Kozłowskiego wręczył prezes odnośne wskazówki referentowi w Min. finansów; uznano życzenia w zasadzie za słuszne; zegary zapasowe już wysłano; nad osadzeniem stałych monteurów w Galicyi przyobiecano się zastanowić.

P. Rutowski uważa żądanie dwuletnich kontraktów za wadliwą interpelacyę ustawy i stawia wniosek:

„Koło poleca członkom komisyi gorzelnianej zastanowienie się nad rozporządzeniem wykonawczem do ustawy o opodatkowaniu spirytusu.

P. Bobrzyński zaznacza, że komisya ma już na podstawie uchwały Koła kompetencyą do działania w powyższym kierunku. Koło poprze niewątpliwie akcyę komisyi, o ile to okaże się potrzebnem.

P. Kielanowski zaznacza brak jednolitości w wykonaniu ustawy o opodatkowaniu spirytusu. Kontrakta jednoroczne w jednych miejscach przyjęto, w innych odrzucono.

Prezes Jaworski zaznacza, że wniosek Rutowskiego jest zbytecznym, i tak bowiem komisya będzie zwołaną i sprawę tę załatwi.

P. dr. Rutowski uważa, że poruszenie tej sprawy w Kole wystarczy, i nie nalega na poddanie swego wniosku pod głosowanie.

P. hr. Piniński przytacza nieprawidłowości w wykonaniu ustawy gorzelnianej.

II. Prezes Jaworski oznajmia, że memoryał w sprawie żądania od gmin i obszarów dworskich pisarzy biegle piszących po niemiecku w komisyach dla klasyfikacyi koni wręczył Ministrowi dla obrony krajowej.

III. Prezes Jaworski oznajmia, że nadeszła petycya Reprezentacyi Kołaczyc z prośbą, ażeby kolej Jasło-Rzeszów prowadzić przez Kołaczyce.

P. Skarszewski ubolewa nad przeszkodami ruchu na kolei Podkarpackiej z popowodu zasp śnieżnych.

P. dr. Rutowski zaznacza, że projekt kolei Jasło-Rzeszów podjęty wyłącznie dla celów strategicznych nie jest ekonomicznie szczęśliwie wybrany; potrzebna byłaby linia Jasło-Dębica; ale skoro Państwo tę linię chce budować na koszt Państwa, to trzeba ją przyjąć.

P. Biliński wyjaśnia, że cel kolei jest przeważnie strategicznym; przeciwko zaspom użyje zarząd kolejowy stosownych środków.

P. Jaworski proponuje, ażeby petycyę Kołaczyc oddać p. Bilińskiemu do załatwienia.

P. Struszkiewicz uważa, że odnoga Przybówka-Krosno jest potrzebna.

P. Biliński twierdzi, że rzeczona odnoga jest niepotrzebna dla wojska — życzyłby sobie jednak przyjścia do skutku tej odnogi; o kosztach nie teraz czas mówić.

Petycyę Kołaczyc uchwala Koło przydzielić p. Bilińskiemu.

IV. Do komisyi „für die Seemannsordnung“ uchwala Koło wybrać posła hr. Borkowskiego.

V. W sprawach stojących na porządku dziennnym:

a) traktatu z Luxemburgiem dotyczącego prawa ubogich;

b) konwencyi dodatkowej z Niderlandami w sprawie podróżujących agentów handlowych uchwala Koło głosować za wnioskami komisyi ekonomicznej.

VI. W sprawie wniosku p. Cieńskiego zabierali głos pp. Cieński, Bobrzyński, prezes Jaworski, Kozłowski, Madeyski, Rutowski, J. E. Zaleski, hr. Piniński, Gniewosz. Co do wniosku i rozprawy uchwaliło Koło poufność.

VII. Poseł Biliński przedstawia Kołu sprawę petycyi o zmianę ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek słabości. Koło przyjmuje przedstawione przez referenta p. Bilińskiego wnioski komisyi przemysłowej.

VIII. Na wniosek prezesa Jaworskiego wybiera Koło do komisyi ankietowej w sprawie dostaw wojskowych posłów J. E. ks. Czartoryskiego, Niemczynowskiego, Popowskiego, Rutowskiego i Struszkiewicza.

IX. Koło przystępuje do rozprawy szczegółowej nad budżetem a mianowicie nad działem Ministerstwa wyznań i oświecenia.

W rozprawie wzięli udział posłowie: Sawczyński, Madeyski, ks. Czartoryski, Rutowski, Bobrzyński, Niemczynowski, hr. Piniński, Czerkawski, ks. Chotkowski, W. Czaykowski, Kozłowski, ks. Kopyciński, prezes Jaworski. Ze względu na okoliczność, że sprawy, które były przedmiotem obrad, w Izbie nie są jeszcze załatwione, ogłoszenie odnośnych rozpraw Koła przed załatwieniem tychże spraw w Izbie jest faktycznie niewłaściwem.

P. Bobrzyński stawia wniosek: „Koło przyjmuje do wiadomości kierunek, jaki w sprawie szkolnej p. Bobrzyński jako sprawozdawca komisyi budżetowej ma zaznaczyć. Koło przyjmuje wniosek p. Bobrzyńskiego i upoważnia oprócz tego pp. Sawczyńskiego i Rutowskiego do zabrania głosu w Izbie w imieniu Koła.

X. P. Kozłowski stawia i uzasadnia wniosek:

1) Zważywszy, że w wielu okolicach Galicyi na podania wniesione w jesieni w celu otrzymania opustów z powodu szkód przez myszy zrządzonych władze nie udzieliły żadnej odpowiedzi, pomimo że §. 8 ust. z d. 6 czerwca 1888 nr. 81 natychmiastowe załatwianie podobnych podań nakazuje.

2) Zważywszy, że wydarzył się wypadek, w którym władza wbrew §. 4 sub. 2 ust. z dnia 6 czerwca 1888 i wbrew instrukcyi wykonawczej z d. 1 lipca 1888. Nr. 105 w odpowiedzi danej stronie ustawą rzeczoną w ten sposób interpretowała, iż opust podatkowy można otrzymać tylko za szkody na plonach ale nie na zasiewach zrządzone.

3) Zważywszy, że jedno z c. k. Starostw podanie o opust wniesione w grudniu zwróciło stronie z prawnie nieuzasadnionem nadmienieniem. „iż doniesienie o szkodach ma być uczynionem w czasie, kiedy takowe na miejscu w polu przed zebraniem plonów sprowadzone być mogą.

4) Zważywszy, że po przeoraniu ozimin i po zasiewach wiosennych sprawdzenie szkody staje się niemożliwem.

5) Zważywszy, że przedstawiciel c. k. Rządu radca Mayer nadzwyczajne rozmiary klęski przez myszy zrządzonej w komisyi budżetowej przyznał i uwzględnienie podań o opusty przyobiecał.

6) Zważywszy, że objaśnienia w instrukcyi z d. 1 lipca 1888 r. nr. 105 zawarte ustawę z d. 6 czerwca 1888 nr. 81 obostrzają, Koło Polskie:

---

smugą pomiędzy wapienne kamienie spływała do parowu, zarosłego iwą i wierzbiną i ginęła tam.

Napiła się sama, nabrała do flaszki i już iść miała do diad'ka kiedy spostrzegła idących kn niej ludzi.

Przywitano się.

— A daj nam mołodyce flaszki wody się napić....

Byli to dziad i baba.

Napili się i rozpoczęli rozmowę, zmiarkowawszy, że Nastusia musi być z daleka. Opowiedziała im swoje kłopoty i przygodę z szukaniem kurenia.

— Źle wam pokazano.... kureń w w Wysidałce, a może jeszcze z dziesięć dni tam zostanie, potem dopiero na Odai rozpocznie się robota.

— Oj łyszeńko-ż moje! — zawołała.

W słowach jej brzmiały szczery smutek i troska spokojna bez rozpaczy, bez gwałtowności.

— Może to jeszcze i daleko?

— Dobry kawał drogi.... mało nie ośm wiorst....

Nastusia załamała ręce.

— Przyjdzie się chyba gdzieś w polu nocować!

— A gdzie wasz diad'ko? — spytała baba.

— Odpoczywa koło kurenia....

Poszeptała coś z dziadem.

— Wołajcież go.... ta chodźcie.... podwieziemy was.... nasz wóz na drodze stoi.... jedziemy właśnie na Wysidałkę — tak nazywa się część naszej wsi, a ztamtąd jak kijem rzucić na pole.

— Niechże wam Bóg zapłaci! — odrzekła uradowana i pobiegła zwiastować wesołą nowinę Maksymowi.

Już po zachodzie słońca na Wysidałkę zajechali.

Długi czas wsią jechali milcząc. Nareszcie wóz z góry toczyć się począł. Z lewej strony ciągnął się długą wstęgą mur, okalający park pałacowy, z prawej równolegle do muru chaty włościańskie w tak równej odległości od siebie jakby je kto umyślnie odmierzył. W dole połyskiwała tafla wody.

— Wysidałka! — odezwała się baba.

Wóz zatrzymał się przed wrotami.

Wszyscy wysiedli.

— Otóż widzicie — mówiła baba ręką pokazując zielenieiący łan buraków — te pola nazywają Wysidałka.... Pójdziecie prosto.... dojdziecie do dolinki, a na lewo obaczycie kureń.... Ruszajcie z Bogiem!

Słońce już zaszło kiedy Nastusia z Maksymem wśród pola stanęli i zmęczonym krokiem ku dolinie spuszczali się. Oprócz nieobjętej okiem płaszczyzny zasianej burakami nic nie widzieli, tylko z falą powietrzną płynęło do nich echo głosów ludzkich, w jeden jakiś głos dziwny zmięszane, który drganiem swojem powietrze napełniał.

— Tutaj chyba już i zanocujemy — zauważył Maksym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

1) Upoważnia Prezydyum, ażeby wspólnie z deputacyą Koła przedstawiło c. k. Rządowi powyższe sub 1) 2) 3) 4) 5) wyrażone nieprawidłości i zażądało dokładnego a szybkiego pouczenia c. k. władz.

2) Poleca polskim członkom Komisyi podatkowej zbadanie, o ile instrukcya z d. 1 lipca 1888 nr. 105 odpowiada brzmieniu, duchowi i zamiarowi twórców ustawy z d. 6 czerwca 1888 nr. 81.

P. Jaworski przemawia za wyborem deputacyi i proponuje pp. hr. Hompescha, Abrahamowicza i Kozłowskiego. Koło wniosek p. Kozłowskiego przyjmuje.

XI. P. Kozłowski wnosi: „Poleca się Prezydyum, ażeby wspólnie z deputacyą Koła przedstawiło c. k. Rządowi potrzebę szybkiego uregulowania produkcyi i sprzedaży kaintu i nawozów solnych w Kałuszu po cenach nie wyższych jak w Strassfurth (loco Strassfurth) w myśl rezolucyi hr. Hompescha postawionej w r 1888 w Izbie a przyjętej w r. b. przez komisyę budżetową. 2) ażeby przedłożyło c k. Rządowi wszystkie odnoszące się do tej sprawy objaśnienia — uprasza się p. Hausnera o przemówienie w Izbie w tej sprawie.

Hr. Hompesch uważa nacisk w tej sprawie za potrzebny. Dr. Rutowski jest zatem, ażeby p. Hausner poruszył tę sprawę w swojem przemówieniu w sprawie soli. Wydział krajowy pracuje nad tą sprawą. P. Struszkiewicz popiera wniosek p. Kozłowskiego i zaznacza opieszałość Władz.

Koło wniosek p. Kozłowskiego przyjmuje.

XII. P. Żuk-Skarszewski stawia wniosek: „Koło poleca przewodniczącemu, aby upomniał się u c k. Rządu o wykonanie wreszcie uchwał sejmowych z 24 sierpnia 1877 i 12 października 1888 względem przeniesienia sądu powiatowego z Krynicy do Muszyny.

P. Vayhinger daje odnośne objaśnienia.

Prezes p. Jaworski popiera powyższy wniosek, zastrzegając sobie czas i sposób załatwienia go.

Koło uchwala wniosek p. Żuka-Skarszewskiego.

Sprawy parlamentarne.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych przedłożył p. Minister finansów projekt ustawy o ściąganiu podatków i pokryciu wydatków państwowych w miesiącach kwietniu i maju r. 1889. Według tej ustawy będą ściągane podatki pośrednie i bezpośrednie wraz z dodatkami na podstawie obowiązujących obecnie praw o opodatkowania a mianowicie dodatki do podatku zarobkowego i dochodowego w wysokości ustanowionej ustawą z 30 maja 1888. Koszta administracyjne w miesiącach kwietniu i maju 1889 będą opędzane na rachunek udzielonych ustawą finansową na r. 1889 kredytów. Kredyty wygasające 31 marca 1889 będą mogły być użyte jeszcze do końca maja 1889, wszakże w tej formie, jakoby były udzielone w preliminarzu na r. 1888.

Komisya szkolna Izby deputowanych przedłożyła sprawozdanie o wniosku dep. Derschatty co do stanowiska nauczycieli gimnastyki przy średnich szkołach państwowych i postawiła następującą rezolucyę: „C. k. Rząd wzywa się, aby 1) wprowadził w gimnazyach obowiązkową naukę gimnastyki; 2) uregulował służbowe i materyalne stosunki nauczycieli gimnastyki i zrównał ich co do stałych płac i korzyści spensyonowania z nauczycielami innymi przy państwowych szkołach średnich.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 18 marca.

Stronnictwo. — Zmiany w prasie. — Kronika miejscowa.

O stronnictwie „realistów“ w ostatnim tygodniu mało co było słychać, choć „Sipy“ w ostatnim numerze wyobraziły dr. Massaryka obok — Boulangera! Zdaje się też, że akcya „Czecha“, podjęta w celu założenia specyalnie katolickiego stronnictwa, spełznie na niczem. Długo dziś o tej kwestyi rozmawiałem z kanonikiem dr. Karlachem. Zapewnił mnie, że aczkolwiek podjął w „Czechu“ walkę przeciwko Massarykowi, to jednak jako prawy Staroczech i znający dokładnie położenie, wcale o tem nie myśli, aby obok konserwatywnego stronnictwa Staroczechów utworzyć nową frakcyę katolicką i że przeciwnie odnośne wywody „Czecha“ potępia. Nawet zagroził „Czechowi“, że jeżeli nie przestanie szerzyć rozdwojenia, zupełnie się usunie. Ks. Karlach temi dniami był u arcybiskupa hr. Schoenborna, który oświadczył, że wcale sobie na teraz nie życzy utworzenia specyalnie katolickiego stronnictwa. Oczywiście arcybiskup dla tego sobie tego nie życzy, ponieważ wie, że takie rozdwojenie w dotychczasowym obozie staroczeskim przy wyborach wypadłoby głównie na korzyść radykalnych kandydatów młodoczeskich.

Tymczasem w grupie wielkich właścicieli dokonywa się zbliżenie pomiędzy autonomistami a frakcyą centralistyczno-niemiecką. Temi dniami u jednego z wybitnych członków grupy wielkich właścicieli odbyła się konferencya reprezentantów obu stronnictw i zdaje się, że tak samo jak w roku 1879, przyjdzie do skutku kompromis, na mocy którego z tej grupy do sejmu wejdzie pewna ilość także niemieckich posłów

Ostatnia mowa dr. Mattusza, który zalecał przywrócenie w Czechach dawnych okręgów, którymby sejm krajowy odstąpił pewnej części swych agend, po stronie prasy czeskiej nie doznała przychylnego przyjęcia. Dzienniki czeskie zgodnie dowodzą, że kompetencya sejmu krajowego powinna być rozszerzona, nie zaś uszczuplona. Gdyby jednak stronnictwo niemieckie propozycyę dr. Mattusza uważało jako podstawę do ugody, niewątpliwie prasa czeska temu nie przeszkodzi.

W prasie staroczeskiej zanosi się na różne zmiany. Obecnie trzy dzienniki staroczeskie: *Politik*, *Czeska polityka* i *Hlas Naroda* wychodzą nakładem spółki nakładowej, która się utworzyła w r. 1879, gdy *Politik*, dawniej własność Skrejszewskiego, przeszła w ręce Staroczechów. Oprócz niemieckiej *Polityki* spółka ta w r. 1882 zaczęła wydawać jako niestemplowany dodatek dziennicek ludowy *Czeską Politykę*, a w r. 1885 nabyła od p. Zeithamera *Pokrok*, który od trzech lat wychodzi pod tyt. *Hlas Naroda*. Otóż spółka od dawna pragnie się pozbyć tego, pochłaniającego znaczne sumy *Hlasu*. Teraz tworzy się nowa spółka, która już pono zebrała kilkadziesiąt tysięcy złr. i która własnym kosztem wydawać będzie *Hlas Naroda*. Ale pono także w redakcyi *Polityki* zanosi się na niektóre zmiany, ponieważ dawniejszy redaktor naczelny p. Nedana, który przez kilka lat był ciężko chory, tak dalece wyzdrowiał, że zamyśla znowu objąć kierownictwo tego dziennika.

Jakkolwiek dzienniki tutejsze wczoraj doniosły, że w stanie zdrowia burmistrza dr. Szolca nastała zmiana na gorsze, dowiaduję się w tej chwili od jego szwagra, dr. Jerzabka, że przeciwnie stan jego zdrowia jest bardzo pomyślny, gdyż najniebezpieczniejszą fazę tyfusu szczęśliwie przebył.

Okoliczność, że dyrektor tutejszego niemieckiego teatru p. Neumann w Petersburgu ze swą operą wagnerowską doznał bardzo przychylnego przyjęcia, bardzo zasmuciła *Narodni Listy*. Mówiąc w nawiasie, p. Neumann jest ożeniony z hrabiną Toervek, znaną przed laty w Wiedniu panną Buską, aktorką teatru cesarskiego, która swemi stosunkami z wielkim światem umiała dokazać więcej, aniżeli dokazały najszumniejsze reklamacye organu radykalnego.

SPRAWY MONARCHII

(*Wybory do wiedeńskiej rady miejskiej*).

Dzisiejsze dzienniki wiedeńskie przepełnione są uwagami z powodu rezultatu wyborów uzupełniających do Rady miejskiej w Wiedniu. Stronnictwo, które wywierało dotychczas stanowczą przewagę i ma za sobą koalicyę najwięcej rozpowszechnionych dzienników poniosło przy tych wyborach połączenia się z frakcyą demokratyczną dotkliwą porażkę. Na 17 mandatów, które były do obsadzenia uzyskali antisemici, którzy przybrali nazwę „połączonych chrześcian“ 11, liberalni zaś tylko 6. Antisemici zyskali 9 mandatów, liberalni stracili 2, demokraci stracili 7. Wyborców głosowało we wszystkich okręgach 21.128, z tych 11.315 głosowało na antisemickich zaś 9822 na liberalnych kandydatów. Ogółem będzie odtąd w wiedeńskiej Radzie miejskiej 23 antisemitów.

Najgorzej wyszli na sojuszu z liberalnymi demokraci, albowiem utracili wszystkie swoje mandaty. Dzienniki liberalne, nie mogąc wobec powyższych cyfr zataić prawdy, przyznają się otwarcie do klęski. Nie przecząc, iż do tej dotkliwej porażki przyczyniło się w części zaniedbanie odpowiedniej agitacyi ze strony liberalnych, przyznają równocześnie, iż najżywsza nawet agitacya wobec objawiającego się w stolicy prądu, nie zdołałby odwrócić zupełnie klęski, a w najlepszym razie byłaby ją tylko zmniejszyła.

Charakterystycznym jest końcowy ustęp odnośnego artykułu *Neue freie Presse*: „Prawdziwym zwycięzcą dzisiejszego dnia — pisze ten dziennik — nie jest p. Lueger, ale ks. Liechtenstein. On może być dumny ze swego tryumfu. On może powiedzieć, że zdobył warownię liberalizmu, że zatknął swój sztandar nad twierdzą swych wrogów. Niemieckie zaś liberalne stronnictwo w Austryi, które kiedyś dumnie wszystkie kraje Monarchii zmuszało do ciążenia ku Wiedniowi, musi teraz coraz więcej ustępować, a stolica państwa niebawem odwoływać się będzie do łaski tych, których ideałem jest historyczno-polityczny indywidualizm krajów koronnych.

Wypadki w Peszcie.

O ostatniem znanem nam z telegraficznego doniesienia krwawem zajściu na kurytarzu gmachu parlamentarnego odbieramy dzisiaj następujące szczegóły:

Po niesłychanie skandalicznych scenach w Izbie, poczęli deputowani w najwyższem wzburzeniu opuszczać salę obrad, omawiając zaszłe wypadki. Do foyer tymczasem wtargnęła garstka młodzieży, wyprawiając hałasy i obrzucając liberalnych posłów różnemi przezwiskami. Jednym z najzagorzalszych krzykaczy był ukończony uczeń szkół realnych, Koloman Szamazil, który brał wybitny udział we wszystkich poprzednich demonstracyach. Obaczywszy deputowanego Iwankę, począł wołać: „Precz z mamelukiem — wstyd i hańba!“ Iwanko wezwał Szamazila, aby się oddalił, gdyż nie ma prawa tu przebywać. Na to ów student stanął w wyzywającej postawie, a deputowany Rohonczy, dostrzegłszy groźny ruch jego ręki, pochwycił go za kołnierz, w zamiarze wypchnięcia go z kurytarza. W tem Szamazil odwrócił się i uderzył w twarz sędziwego posła. Powstało ogromne zamięszanie. Kilku deputowanych rzuciło się na napastnika; deputowanego Rohonczy zaś, którego Szamazil pochwycił całą siłą, wydobył rewolwer, strzelił do niego i trafił go w nogę. Ogólnie sądzono w pierwszej chwili, iż ktoś dał strzał do jednego z deputowanych. Rohonczy miał tyle jeszcze przytomności, iż podnosząc rewolwer do góry, zawołał: „Strzeliłem, bo mnie srodze znieważono!“

Zapanowało ogromne rozdrażnienie. Wołano za policyą, lekarzami i t. p. Studenci, którzy tymczasem opuścili galeryę, skupili się razem i przyjęli groźną postawę, tem więcej, iż gruchnęła wieść, jakoby jeden z deputowanych zastrzelił studenta. Tymczasem Szamozila z pokrwawioną twarzą, wniesiono do biura kwestury i poddano zbadaniu lekarskiemu, przyczem stwierdzono na prawem udzie lekkie zadraśnięcie skóry. Kula odbiła się od tytonierki metalowej, którą Szamozil miał w kieszeni. Sam Szamozil wył, płakał i klął „mameluków“ rozdrażniony do tego stopnia, iż nie zdołał opowiedzieć zwięźle co zaszło. Jeden z obecnych komisarzy policyi chciał Szamozila aresztować, sprzeciwiło się jednak temu kilku obecnych opozycyjnych deputowanych. Zjawił się wreszcie prezydent Izby Pechy, wobec którego Szamozil klął dalej zawzięcie nie mogąc zdać sprawy z zajścia do protokołu. Wezwany do protokołu Rohonczy, z obrzmiałym i zaczerwienionym lewym policzkiem, opisał krótko zajście w przedsionku.

Hałasy przed parlamentem trwały tymczasem dalej. Wezwanie do rozejścia ze strony kilku deputowanych nie odniosły skutku, dopiero na skutek energicznego wystąpienia policyi rozproszyły się tłumy. Szamozil odjechał do domu; jest on synem starszego inżyniera w ministerstwie komunikacyi. Rewolwer Rohonczy'ego był systemu Flauberta, małego kalibru. Wypadek sprawił w całem mieście wielką sensacyę. Będzie on przedmiotem obrad we wszystkich klubach parlamentarnych.

W skutek onegdajszego zajścia uchwaliła wczoraj Izba deputowanych po krótkiej dyskusyi oddać całą sprawę komisyi dla nietykalności poselskiej. Rohonczy w piśmie wystosowanem do prezydenta zażądał zawieszenia prawa nietykalności poselskiej, aby sprawa ta poszła zwykłą drogą sądową. Na inicyatywę jednego z moców prezydent Izby uprasza deputowanych, aby w ogóle zaniechali brania z sobą przedmiotów w rodzaju broni na posiedzenia.

Z Warszawy.

(Drobne wiadomości).

Według ostatnich wykazów statystycznych, w Królestwie Polskiem znajduje się 1.286 gmin, w tej liczbie 947 wyłącznie wiejskich, 300 miejscowych, t. j. składających się z osad i wsi, oraz 39 wyłącznie z osad. Podług zaludnienia gminy dają się podzielić na cztery kategorye: 1) liczących mniej niż 2.000 mieszkańców jest 11; 2) od 2.000 do 4.000 411; 3) od 4—6.000 jest 543 i 4) gmin, mających więcej niż 6.000 mieszkańców znajduje się 321.

Onegdaj przejechał przez Warszawę, udając się do Petersburga, ambasador rosyjski w Wiedniu, sekretarz stanu książę Łobanow-Rostowski.

Szach perski stosownie do zapewnienia udzielonego jednemu z zamieszkałych w Teheranie Polaków zatrzyma się w drodze do Petersburga na kilka dni w Warszawie.

Termin odwiedzin nie został jeszcze oznaczony, w każdym jednak razie nastąpi przed upływem lata.

Według sprawozdania austro-węgierskiego konsula, przemysł tkacki w Królestwie polskiem doszedł do wysokiego rozwoju i zajmuje pierwsze miejsce w ziemiach pod berłem cara. Liczba fabryk w r. 1887 wynosiła 590, w których znajdowało pracę 47209 robotników. Wartość wytworzonego materyału doszła do rs. 75 milionów.

Pierwszy specyalny pociąg na wystawę paryską będzie wysłany z Warszawy w drugiej połowie czerwca. Pociągi te organizuje przedsiębiorstwo taniego przewozu gości na wystawę utworzone w Paryżu.

Wyprawa Aszynowa.

Aszynow znajduje się w więzieniu na pokładzie okrętu wojennego w Sewastopolu, gdzie przesłuchany został niezwłocznie przez oficera żandarmów. Ojciec Paisjusz oświadczył, że będzie odpowiadał tylko przed synodem, od którego błogosławieństwo dla swej misyi abisyńskiej otrzymał. Paisjusz, z resztą duchowieństwa, został wysadzony na ląd. Pomiędzy przyboczną gwardyą Aszynowa, która okazała się zbieraniną awanturników wszelkiej kategoryi, znajduje się dwóch studentów charkowskich. Jest także kilka kobiet, wszystkie w łachmanach Niektóre z nich zostały ranione i kontuzjonowane pod Sagallo.

W celu wybadania Aszynowa i śledztwa w jego sprawie, wyjechał do Sewastopola pułkownik żandarmeryi Cukałowskij. Członków wyprawy Aszynowa postanowiono podzielić na trzy grupy, i osiedlić w różnych miejscach. Aszynow będzie osiedlony w gubernii saratowskiej i oddany pod dozór policyi.

Podróż króla Milana.

Z Belgradu telegrafują do *N. fr. Presse*: Przed samym wyjazdem król Milan objawił jeszcze raz swoje przyjazne dla Austryi uczucia, przyjmując zaproszenie na obiad pożegnalny u c. k. posła p. Hengelmüllera. Ponieważ Milan własnoręcznie ułożył listę zaproszonych, należy podnieść, iż brakło na niej reprezentanta rossyjskiego p. Persianiego. Ex-król wymówił się od wszelkiego urzędowego pożegnania, skutkiem czego na dworcu kolejowym nie było żadnych ostentacyj, a przybyli tylko w komplecie regenci i ministrowie. Milan, który z początku był milczącym i zamyślonym, ożywił się następnie i nie miał bynajmniej miny władcy ustępującego z tronu z bolem serca. Gdy pojawili się posłowie Hengelmiller i Bray, przeszli regenci i ministrowie do drugiego salonu, pozostawiając króla sam na sam z oboma dyplomatami. Scena pożegnania była milczącą; ani jeden nie wzniósł się okrzyk. Król podróżuje z orszakiem, składającym się zaledwo z czterech osób.

W Peszcie na dworcu powitali Milana: prezes węgierskich kolei skarbowych, starszy dyrektor policyi, generalny konsul serbski z konsulem; garstka publiczności; Milan podróżuje bowiem w charakterze prywatnym pod nazwiskiem hr. Takowa. Zajechawszy do hotelu, wysłał Milan swego adjutanta do zamku królewskiego z zapytaniem, kiedy może mieć audyencyę u Najj. Pana, ale równocześnie przybył już adjutant od Monarchy do hotelu, aby powitać ex-króla. Milan ubrał się w mundur austryacki swego pułku nr. 97 i udał się karetą dworską do Budy.

Najj. Pan przyjął gościa w swym prywatnym apartamencie i zabawił z nim sam na sam całą godzinę.

O godzinie 4tej popołudniu Monarcha rewizytował Milana, który pospieszył naprzeciw aż do przedsionka. O godzinie 5tej odbył się na cześć ex-króla obiad dworski, na który otrzymało zaproszenie 18 osób.

KRONIKA

Lwów 21 marca.

— Najj. Pan raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Stefkowa, w powiecie liskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— Wydział Towarzystwa prawniczego zaprasza członków na pogadankę prawniczą, która się odbędzie w piątek, dnia 22 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu własnym (ulica Karola Ludwika l. 3 II piętro) z

następującym porządkiem dziennym: 1) Pogadanka „O ingerencyi sądów przy zniesieniu prawa propinacyi“ (ciąg dalszy). Ref. adw. dr. Małachowski. 2) Czy postępowanie w sprawach drobnostkowych może mieć zastosowanie do sporów excyndencyjnych? Ref. dr. Bujak.

— **Zebranie towarzyskie** członków Towarzystwa pedagogicznego, urządzone staraniem oddziału lwowskiego, odbędzie się w piątek, dnia 22 b. m., w sali bibliotecznej kasyna miejskiego. Program: 1. J. Haydn. Waryacye, wykona kwartet smyczkowy. 2. Beethoven. Sonata, na waltornię i fortepian, wykona p. Podhala. 3. Sołtys. Andante varié, na skrzypce, altówkę i wiolonczelę. 4. a) Ch. Dancla „Resignation, b) Grosser „Erinnerung an Chopin“, na skrzypce i fortepian wykonają pp. Perlmutter i Veter. 5. Moniuszko. Polonez z Hrabiny, aranżowany na instrumenta dęte. Ułożeniem programu zajęło się Towarzystwo „Harmonii“. Początek o godzinie 8 wieczór.

— **Z Resursy urzędniczej.** W niedzielę, dnia 24 b. m., odbędzie się w sali „Frohsinnu“ wieczorek muzykalny. Początek z uderzeniem godziny 7 wieczór. Wstęp dla członków resursy wolny (za okazaniem karty legitymacyjnej). Bilety wstępu dla rodzin tudzież gości przez członków poleconych wydawane będą w kancelaryi Resursy przy ulicy Czarneckiego l. 2 w sobotę, dnia 23 b. m od godziny 7 do 9 wieczorem.

— **W „Czytelni akademickiej“** odbędzie się jutro, w piątek, ku uczczeniu pamięci Józefa Ignacego Kraszewskiego, wieczorek muzykalno-deklamacyjny, na który wydział Towarzystwa członków zaprasza. W programie znajduje się również odczyt „o powieści historycznej Kraszewskiego“. Początek o godzinie 7 wieczór.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 23 b. m., przedstawienie amatorskie. Odegraną będzie komedya w 3 aktach pp. Labiche i Delacour p. t. „Wróble“. Początek o godzinie 7 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę do godziny 4 po południu.

— **Z „Sokoła“.** w niedzielę, 24 b. m., odbędzie się ku uczczeniu 22-letniej rocznicy założenia Towarzystwa wieczorek muzykalno-wokalny wraz z ćwiczeniami. Wstęp tylko dla członków i ich rodzin. Bilety są do nabycia w kancelaryi Towarzystwa w piątek i sobotę od godziny 6 do 8 wieczorem. Początek wieczorku o godzinie 6 po południu.

— **Na rzecz internatu** Towarzystwa św. Wincentego á Paulo dla uczniów seminaryum nauczycielskiego pod wezwaniem św. Józefata złożył na ręce komitetu wydział powiatowy w Kałuszu 10 zł. z puszek zaś wpłynęło: p. Weiglowej 8 zł. 93 ct., p. Podlewskiej Ignacyi 3 zł. 28 ct., p. M. Th. 6 zł. 67 ct, p. Bilińskiej 4 zł. 3 ct. Wszystkim dawcom zasyła komitet serdeczne Bóg zapłać i uprasza ze względu, że obecnie powiększył liczbę wychowanków do 25, o nadsyłanie dalszych datków w pieniądzach i w naturze do dyrekcyi internatu, przy ulicy Garncarskiej l. 30.

= **Amator obcych psów.** Dnia 18 b. m. skradziono p. Klimowiczowi z podwórza pod l. 1 ul. Gosiewskiego dwa psy, wyżły, maści żółtej, rasy czesko angielskiej, z których każdy ma strzałkę białą na głowie, białe podpiersie i białe łapki. Jeden liczy lat 6 i wabi się „Tryton“, a drugi, jednoroczny, także już ułożony, „Bekas“.

= **Wyrodna matka.** Anna Tuśnicka, służąca, rodem z Dublan, stanu wolnego, opuściwszy onegdaj po południu tutejszy zakład położnic ze swojem jedenastodniowem niemowlęciem płci żeńskiej, udała się tego samego dnia wprost do Dublan i utopiła w stawie tamtejszym to dziecię, poczem wróciła wczoraj rano do Lwowa. Tuśnicka została tu wyśledzoną i przyaresztowaną. Przyznała się ona do zbrodni, podając, że rozpacz do tego ją przyprowadziła.

= **Nagłą śmiercią** zmarł wczoraj przy spożywaniu śniadania Józef Jarguliński, majster piekarski, według orzeczenia lekarskiego na udar sercowy. Po skonstatowaniu śmierci przez miejskiego lekarza dr. Wiktora, oddano zwłoki do kostnicy głównego szpitala.

= **Wykryta kradzież.** Tamtej nocy włamano się do szynkowni Feiwla Schwarzwalda pod l. 16 przy ulicy Żółkiewskiej i skradziono srebrną tabakierkę, takież kolczyki i 8 zł. Wczoraj przytrzymała policya znanego złodzieja Jana Fiałkowskiego, przy sprzedawaniu owej tabakierki. Znaleziono przy nim także skradzione kolczyki i resztę zabranych pieniędzy.

— **Z obserwatoryum** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 21 marca 1889. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr południowo-wschodni, niebo w części zachmurzone, powietrze miernie wilgotne i niespokojne.

Srednia temperatura doby była +4·1°C, najwyższa +9·0°C, najniższa +1·4°C dziś nad ranem.

Opadu nie było, dziś rano silny wiatr.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm. znajdowała się w Anglii; zwyżka 765 do 760 w Rumelii; zniżka drugorzędna w Norwegii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 751 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 dnia 21 marca b. r.: Wiatr z południowej strony, średnia temperatura doby wyższą od 0°C, niebo zamglone a powietrze wilgotne; deszcz ze śniegiem, wicher.

— **Dla dotkniętych powodzią** mieszkańców Bukowiny złożyła w starostwie samborskiem gmina Wojutycze kwotę 2 zł. 15 ct.

— **W Uniwersytecie** Jagiellońskim w Krakowie, p. Jakób Mütz, rodem z Tarnowa, otrzymał wczoraj stopień doktora praw.

W Uniwersytecie lwowskim p. Józef Wróblewski, rodem z Tarnopola, otrzymał stopień doktora praw.

— **Hr. Stanisław Rzewuski,** znany z kilku prac scenicznych, napisał dramat *Le comte Witold* który jeszcze przed latem ma być przedstawiony na deskach *Théâtre libre* w Paryżu.

— **Józef Bliziński.** tyle wszyskim sympatyczny a znakomity komedyopisarz, obchodził w tych dniach 30 letni jubileusz zawodu literackiego. Autor „Pana Damazogo“ pomimo niejednego ciężkiego przejścia, niejednego rozczarowania w tym zawodzie, i pomimo 62 lat wieku, trzyma się rześko, a pióro jego nigdy nie próżnuje. Celem uczczenia tego jubileuszu, zebrało się w poniedziałek w salonach hotelu Viktoria w Krakowie przeszło 60 osób i zasiadło do wspólnej kolacyi. Przy toastach pierwszy zabrał głos p. Michał Bałucki i w serdecznej przemowie podniósł zasługi jubilata. Ofiarował mu przytem pamiątkowy złoty zegarek, zakupiony ze składek. Po nim przemawiał bardzo dowcipnie dr. Estreicher. P. Zygmunt Sarnecki odczytał kilkadziesiąt telegramów, nadeszłych ze wszystkich dzielnic Polski, od redakcyj, wydawców, dyrektorów teatru, artystów, kolegów i przyjaciół. Dwa telegramy przesłano z Paryża, jeden od p. Maryi Szeligi, drugi od Stanisława hr. Rzewuskiego. P. Dobrowolski odczytał wiersz na cześć autora „Pana Damazego“. P. Sliwicki, artysta dramatyczny, zaprodukował się utworem rymowanym. W każdej strofce była alluzya do jednej z komedyj Blizińskiego. Mówka p. Bartoszewicza, jak zwykle była pełna humoru. Oprócz wyżej wymienionych znajdowali się na uczcie także pp.: prof. Maryan Sokołowski, Asnyk, dr. Jordan, hr. Adam Sierakowski, Mieczysław Pawlikowski, Seweryn Maciejowski. Literatura i sztuka były silnie reprezentowane. Inteligencya, świat przemysłowy, a nawet bankierski, wziął czynny udział w tym obchodzie.

Uczta wśród wesołej pogadanki, przeciągnęła się do godz. 12 w nocy.

— **Slub.** Przedwczoraj wieczorem pobłogosławił w kościele OO. Kapucynów w Krakowie, ks. kan. Serwatowski związek małżeński między p. Stefanem Romerem, właścicielem dóbr w Galicyi, i panną Zofią Młodecką, córką ś. p. Pawła Młodeckiego i Heleny z Żuk Skarszewskich, właścicieli dóbr w Królestwie Polskiem. Po ślubie podejmowała w wspaniałych salonach „Grand hotelu“ matka panny młodej liczne grono krewnych i przyjaciół obu rodzin. Z powodu obrzędu ślubnego nadeszło wiele telegramów z życzeniami z kraju i z zagranicy.

— **Teodor Axentowicz,** znany artysta-malarz polski, mieszkający w Paryżu, otrzymał d. 9 bm. tytuł *officier d'académie.*

— **Za prace naukowe literackie** przyznano na konkursie Uniwersytetu genewskiego nagrody ziomkom naszym: pannie Maryi Stefanowskiej i p. Tadeuszowi Zaborowskiemu.

— **Emigracya włoscian.** Wczoraj rano przytrzymano znowu na dworcu kolei w Krakowie Franciszka Ogorzałka z żoną i pięciorgiem dzieci, z Rożanki; Wojciecha Kipę z żoną Maryanną z Broniszowa i Jędrzeja Kujdę ze Szkodny, powiatu ropczyckiego, na wychodztwie do Ameryki bez legitymacyi i odpowiednich fun duszów. Przytrzymanych zwrócono do miejsca przynależności.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Józef Zimmermann, komisarz magistratu, w 35 roku życia.

W Paryżu, słynny publicysta, redaktor *Tempsa,* senator Scherer. Edmund Scherer pochodził z rodziny szwajcarskiej; przyszedł na świat w Paryżu dnia 8 kwietnia r. 1815. Był profesorem teologii protestanckiej w Genewie, poczem ustąpił z katedry, aby stanąć na czele ruchu liberalnego we Francyi. Od roku 1875 był senatorem.

— **O katastrofie kolejowej** na kolei Franciszka Józefa pod Cerkan - Pischely w Czechach, nadeszły następujące szczegóły: W poniedziałek, 18 b. m., o godzinie 7 minut 20 wieczór wyjechał z Pragi pociąg osobowy, złożony z 15 wagonów, zapełnionych podróżnymi, których większa część udawała się na jarmark do Baneschau. Około godziny 9 wieczór nastąpiła katastrofa w pewnej odległości od stacyi Cerkan. Przyczyną wypadku było pęknięcie koła u wagonu trzeciej klasy, który się znajdował w środku pociągu. Natychmiast wykoleiło się 7 wagonów osobowych, z których 5 spadło z nasypu kolejowego i silnie zostało uszkodzonych, podczas gdy lokomotywa, pierwszych pięć i ostatnie trzy wagony utrzymały się na szynach. Czterech podróżnych zabitych zostało na miejscu, a tych wymieniają: Swobodę, Feyerera i Czernego. Dziewięciu odniosło ciężkie rany. Podróżnych i rannych przywieziono osobnym pociągiem nad ranem do Pragi.

— **Nowa komedya** trzyaktowa Wiktoryna Sardou i Rajmunda Deslandes p. t. *Belle-Maman,* przedstawiona w sobotę po raz pierwszy w paryskim teatrze „Gymnase“, miała powodzenie. Dzienniki paryskie powiadają, że teatr francuski zaprezentuje się godnie w roku wystawy.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystawa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

„MIGNON“

opera A. Thomasa.

Kompozytorowie francuscy posiadają prawie wszyscy tę wspólną właściwość, iż twórczość ich zwykle w jednem dziele dosięga swego szczytu; cała zaś reszta działalności jest tylko wspinaniem się do góry i powrotem na dół, co ostatnie dzieje się zazwyczaj znacznie szybciej niż pierwsze. Przyczyna tego objawu zdaje się tkwić w tem, iż nie nadzwyczajna siła twórcza muzyczna ale raczej żywa inteligencya i dowcip są głównie tem ziarnem z którego plon kompozycyjny wyrasta u Francuzów. Inteligencya i dowcip prowadzą ich wszystkich do wydoskonalenia techniki filigranowej, wypieszczonej i olśniewającej. Dzieło, w którem kompozytor staje na najwyższym szczeblu rozwoju swej techniki, a któremu poświęca najlepsze cząstki swej tworczości bywa szczytem tejże i zarazem wysiłkiem, gorzko później opłacanym — ztąd bowiem jeden krok do upadku. Imiona największych francuskich kompozytorów łączą się prawie zawsze z jednem tylko dziełem: Boïeldieu — „Dama biała“, Halevy — „Żydówka“, Gounod — „Faust“, Bizet — „Carmen“ i t. d. Do rzędu takich oper liczy się również „Mignon“, której Ambroży Thomas zawdzięcza swój rozgłos światowy.

Thomas urodzony w Metz r. 1811, kształcony w konserwatoryum paryskiem w kompozycyi u Lessuera a grze fortepianowej u Zimermana, zdobywszy *grand prix de Rome,* od roku 1836 pozostaje w Paryżu oddając się kompozycyi. Opery „Kad“, „Raymond“, „Sen letniej nocy“ jakoteż wiele innych niezbyt znanych po za granicami Francyi, tworzą właśnie ten szereg stopni, któremi kompozytor dążył do „Mignon.“ — W operze tej złożył najpiękniejszy kwiat swych pomysłów; nią przekroczył też granice swej ojczyzny stanowczo — wyżej bowiem zacytowane opery w repertuarach niemieckich utrzymywały się gdzieniegdzie i tylko chwilowo. „Mignon“ wystawiona w paryskiej *opera comique* po raz pierwszy w listopadzie roku 1866, w ciągu sześciu miesięcy doczekała się stu przedstawień, poczem rozpoczęła po świecie wędrówkę pełną tryumfów. Osiągnąwszy nadzwyczajny rozgłos swem dziełem, Thomas wchodzi w okres dekadencyi. Cały szereg utworów — między któremi „Hamlet“ i „Francesca da Rimini“ nieco wybitniejsze ale w stosunku do „Mignon“ zawsze podrzędne zajmują stanowisko — wskazują, iż twórczość Thomasa się wyczerpała. W roku 1871 obejmuje po Auberze wysoką godność dyrektora konserwatoryum paryskiego. Dziś jest starcem otoczonym powagą i dostatkami, pracującym krzepko, ale już tylko dla grona swych wielbicieli, którzy go za każdem nowem dziełem t. zw. *succès d'estime* obdarzają.

Charakter talentu Thomasa nie trudnym jest do określenia. Więcej wdzięku niż siły, słodyczy niż namiętności, melodyi niż polytonji, wreszcie zgrabnych efektów instrumentalnych i wokalnych niż imponującego wielodźwięku mas orkiestry i chóru. Słucha się muzyki tej z przyjemnością a nawet upodobaniem, bez wszelkiej obawy aby kompozytor miał nas gdziekolwiek przerazić lub silniej porwać. Forma w najrozmaitszym tego słowa znaczeniu jest tu panią. Ona zdradza całą muzykalność natury Thomasa, u którego mały zgrabny lekki jak piórko numerek posiada nieraz większe artystyczne znaczenie niż niejedna scena wielka zakrojona dramatycznie. W chwilach takich nieczuje się Thomas na własnym terenie — muzyka jego brzmi nieraz nutą nienaturalną, wymuszoną i szukaną. Odnaleźć dźwięk serdeczny prosty i rzewny umie z łatwością — charakterystyczny, świeży i rytmiczniej ożywiony równiéż. Tego więc rodzaju ustępy „Mignon“ są prawdziwie piękne i te o powodzeniu opery wszędzie rozstrzygnęły. Pełna szyku uwertura a raczej polonez poprzedzony kilkoma melodjami, rozpoczyna operę. Akt pierwszy przynosi wielce cały szereg numerów pełnych świeżości i życia — melodje walcowe lub zabarwione kolorytem cygańskim łączą się we wdzięczną całość z lirycznemi, między któremi popularny romans „Znaszli ten kraj“ wyróżnia się oryginalnością i spiewnością. Podobnie obfituje akt drugi w ustępy nader zgrabne. Gawot Fryderyka jest wytworną miniaturą w stylu zeszłego wieku — romans Wilhelma uderza zręcznie w czułą strunę, „Styrienne“ śpiewana przez Mignon wprowadza żywioł charakterystyczny, jakkolwiek z akcyą zupełnie się nie wiąże. Wpośród tych scen zazdrości, zalotów i afektów miłosnych, koloratury Filiny snują się jak pajęczyna chwytając się każdego duetu i tercetu. Wezbrana wreszcie pasya spiewania najniemożliwszych skal, obiegników, stakatów i trylów, daje sobie ostateczną folgę w polonezie przeładowanym ornamentami do przesady, którym Filina święci swój tryumf w odsłonie trzeciej. Mimo swej całej wyszukanej kunsztowności polonez podobnie jak i chór gości teatralnych należą do ustępów opery najdoraźniej działających na publiczność. Akt ostatni nie jest w stanie utrzymać słuchaczy w zajęciu równem, jak akty poprzednie. Partya „Mignon“ traktowana dotychczas z całą prostotą i serdecznem uczuciem, przybiera z wstąpieniem do „złotych pałaców“, jakąś cechę szablonowej teatralnej heroiny. Pomysłowość Thomasa słabnie tu — ba nawet miejscami wpada na tory trywialności, której kompozytor zresztą tak zręcznie unikać umie.

Akt ten w stosunku do poprzedzających jest nieproporcyonalnie słaby. Ożywia się dopiero w ostatniej chwili i to dzięki pięknej frazie z aktu pierwszego, która wyrażona większą siłą wokalną i orkiestralną rozbrzmiewa w tem miejscu prawie patetycznie i poniekąd ocala zakończenie opery.

O muzyce opery „Mignon“ piszemy z umysłu pierwej niż o librecie. Thomas postawił treść muzyczną w pierwszym rzędzie według zasad dawniejszej szkoły francuskiej, nieliczącej się jeszcze z prądami nowoczesnej muzyki niemieckiej. To też libretto przyrządzone przez pp. Carré i Barbier, z powieści Göthego zaczerpnęło tylko postacie Mignony, Wilhelma, Filony i inne — fabuła zaś zasadniczo zmienia się już z tej przyczyny, że u Göthego miłość Mignony stanowi tylko epizod w życiu Wilhelma, gdy w operze jest ona głównym czynnikiem akcyi i prowadzi bohaterów do ołtarza. Wykupienie Mignony z rąk cyganów przez Wilhelma, przelotna jego miłość do Filiny, udręczenia kochającej go Mignony, katastrofa pożaru w teatrze, wreszcie odnalezienie ojca i powrót do życia wśród wymarzonego szczęścia — oto główne motywa libretta Dla muzyka Thomasa zostało ono wypracowane z całą zręcznością librecistów rutynowanych — jego liryzm znalazł w postaciach Mignony, Lotaria i Wilhelma równie wdzięczne zadanie, jak dowcip w postaciach Filiny, Laerta i Frydryka.

O wykonaniu opery „Mignon“ na scenie naszej, uczyniliśmy wczoraj krótką wzmiankę. Sprawozdanie bardziej wyczerpujące, złożymy po drugiem przedstawieniu, które nas dziś oczekuje.

St. Niewiadomski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 21 marca 1888 r.

Lwów, pszenica 6·50 do 7·20, żyto 5·15 do 5·40, jęczmień browarny 5·50 do 6·75, owies 5·40 do 6·25, groch 6·— do 10·50, wyka 5·50 do 6·20, rzepak 13·— do 13·60, lnianka —·—, koniczyna czerwona 50·— do 65·—, koniczyna biała 50·— do 60·—, koniczyna szwedzka 60.— do 75·—.

Tarnopol, pszenica 6·50 do 7·10, żyto 5·— do 5·30, jęczmień browarny 5·50 do 6·50, owies 5·25 do 5·85, groch 6·— do 10·—, wyka 5·30 do 6·—, rzepak 12·80 do 13·10 lnianka —·—, koniczyna czerwona 50·— do 64·—, koniczyna biała 50·— do 60·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·50 do 7·05, żyto 5·— do 5·20, jęczmień 5·20 do 6·50, owies 5·16 do 5·75, groch 6·— do 10·—, wyka 5.20 do 6·—, rzepak n. 12·70 do 13·40, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 63·—, koniczyna biała 48·— do 59 —, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 7·40 żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies 5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·—, do 43·—, koniczyna biała 31·— do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto, bez worka.

*) Przedruk wzbroniony.

Chmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10 000 litrów pro loco Lwów —·— do —·— zł.

Owies poszukiwany, w lokalnej konsumcyi znajduje lepszego odbiorcę jak na wywóz.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan udzielał w ubiegły poniedziałek powszechnych audyencyj.

Najdost. Arcyksiążę Otton powrócił z Pragi do Berna.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło, aby praktykanci konceptowi c. k. gal. Namiestnictwa przydzielani byli do praktyki w celu nabrania wprawy w języku niemieckim do Namiestnictw w Wyższej Austryi, na Morawie i Szląsku.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad budżetem ministerstwa oświaty. Przy tytule „zarząd centralny“ przemawiał dep. Lippert, poczem zabrał głos pan Minister dr. Gautsch.

P. Minister wyjaśnił przedewszystkiem niektóre kwestye co do nauki w szkołach średnich, a przechodząc do szkół ludowych potępił stanowczo enuncyacye wychodzące od pewnej części nauczycieli. Minister stwierdził jednak z zadowoleniem, iż wielka część nauczycieli spełnia swe obowiązki z uznania godnem poświęceniem.

Dwa wielkie zadania przypadły szkole w udziale wychowanie i nauczanie. Pod pierwszym względem szkoła potrzebuje poprawy i może być poprawioną. Kwestya ta będzie jeszcze przedmiotem obrad Izby, a wtedy mowca będzie mógł szczegółowo określić swoje stanowisko i wypowiedzieć swoje zdanie na podstawie szerszego przekonania.

Będzie on strzegł praw państwa wobec szkoły i bronił tego sposobu kształcenia w szkole ludowej, który wydaje się najlepszym. Będzie reprezentował szkołę, jako jej prawdziwy przyjaciel bez względu na następstwa.

Nie uczyni tego jednak, jako reprezentant Monarchy, gdyż nim nie jest, lecz jako członek rady Korony, a żadną miarą, jako kreatura dra Liechtensteina, a tem mniej, jako kreatura opozycyi.

Mimo grożącej burzy nie odstąpi Minister od swoich dotychczasowych zasad; pozostanie wiernym myśli państwowej, interesa swego wydziału będzie prowadził przedmiotowo, będzie się starał o podniesienie nauki i zadośćuczynienie życzeniom wszystkich ludów Monarchii, pod względem państwowych środków wychowania w duchu pojednawczym, w duchu sprawiedliwości. (Oklaski z prawicy).

Dalszy przebieg wczorajszego posiedzenia streszcza dzisiejsza depesza.

Wedle zapewnień jednego z dzienników liberalnych, marszałek sejmu czeskiego, ks. Lobkowitz, zamierza wystosować ponownie do dr. Schmeykala pismo z propozycyami ugodowemi.

Z Pesztu donoszą:

Minister sprawiedliwości Fabinyi, który od dłuższego czasu nie może z powodu uporczywej choroby wykonywać swych obowiązków, podał się do dymisyi. Kwestya mianowania jego następcy nie zostanie załatwioną przed ukończeniem dyskusyi nad ustawą wojskową.

Po uchwaleniu tej ustawy, przystąpi Izba do rozpraw nad preliminarzem budżetowym.

Wedle depeszy berlińskiej, w kołach dobrze poinformowanych nie wiedzą nic zgoła o rzekomej wizycie ks. Walii na dworze niemieckim.

Komisya budżetowa parlamentu niemieckiego ukończyła już narady nad ortem dodatkowym na cele wojskowe i postanowiła polecić go parlamentowi do przyjęcia. Sprawa ta przyjdzie więc bezzwłocznie w drugiem czytaniu na porządek dzienny parlamentu.

W obec groźnego stanu zdrowia króla holenderskiego, którego dnie, według opinii lekarzy, są policzone, zajmuje prasę niemiecką w wysokim stopniu sprawa tronu luksemburskiego. W tej kwestyi zamieszcza *Rhein Courier* następujący, jak się zdaje, inspirowany artykuł:

„Księstwo Luksemburskie otrzymał król holenderski w 1815 r. na mocy traktatu wiedeńskiego, w charakterze osobnego państwa związkowego niemieckiego, a to w zamian za utracone dziedzictwo nassawskie. Księstwo to pozostało także po dokonanem podziale między Holandyą a Belgią niemieckiem krajem związkowym. W miejsce Związku niemieckiego wstąpiło Państwo niemieckie, któremu wielce na tem zależy, żeby przyszły władca luksemburski był tak pod względem politycznym, jak społecznym, dobrym sąsiadem. Także Brunswik był i jest krajem samoistnym; mimo to nie dozwolono właściwemu następcy tronu, księciu Kumberlandzkiemu, objąć rządów, ponieważ nie chciał on dać tych poręczeń, których rząd niemiecki zażądał w interesie pokoju i bezpieczeństwa państwa. Nikt nie odmawia księciu Adolfowi Nassawskiemu prawa dziedzictwa tronu luksemburskiego. Wszystkie obiegające dotychczas pogłoski, jakoby książę sam chciał objąć rządy, a nie abdykował na rzecz syna, były przedwczesnemi i polegały wyłącznie na kombinacyach; potwierdzenia ich ze źródła bezpośredniego i autentycznego dotychczas nie było.

„Na mocy informacyi zasięgniętej ze strony bardzo poważnej możemy oświadczyć, że odnośne pertraktacye już są ukończone i sprawa zupełnie została uregulowaną a jest rzeczą pewną, że na przypadek śmierci króla holenderskiego, ks. Adolf Nassawski sam obejmie rządy księstwa luksemburskiego.“

Owacye, jakie lud paryski bez wszelkiego przygotowania i z własnego popędu zgotował marszałkowi Mac-Mahonowi, poczytują za ważny symptomat zwrotu, jaki się od niejakiego czasu dokonywa w umysłach francuskich. Pokazuje się, że bardzo szerokie koła francuskie są znużone obecnym stanem rzeczy i pragną powrotu do rządów, któreby większy ład i porządek zapewniały.

W Brukseli rozpocznie się w tych dniach wielki proces przeciw 27 socyalistom. Akt oskarżenia potwierdza, że utworzył się spisek anarchiczny, zmierzający do obalenia, przy pomocy Francuzów, rządu i dynastyi w Belgii. Już podczas rozruchów, wywołanych przed dwoma laty, wielkiem bezrobociem w południowych okręgach Belgii, rozpowszechniło się mniemanie, że przywódcy ruchu robotników mają cele polityczne na oku i że dążą do połączenia kraju, a przynajmniej południowej jego części, z Francyą. Utrzymywano, że rząd zyskał dowody przekonywające o takich zamiarach stronnictwa rewolucyjno-republikańskiego, nie zrobiono jednak z nich użytku i wieści ucichły. Teraz dopiero pokazuje się, iż wieści te miały podstawę i że zebrane przez rząd dowody wystarczają do przeprowadzenia głównej rozprawy.

W angielskiej Izbie gmin rozpoczyna się dzisiaj dyskusya nad znanym bilem o wzmocnieniu floty wojennej. Projekt rządowy nienapotka, o ile się zdaje, energicznej opozycyi jaką zrazu zapowiadano, liczy on jednak przeciwników zarówno między admirałami angielskimi, jak i w kołach liberalnych. Kilku admirałów, między innymi Hornby i Symons są zdania, że rząd domaga się za niskich kredytów, a lord Beresford zamierza w tym duchu postawić w Izbie wniosek.

Królowa regentka Krystyna uda się z Madrytu na spotkanie królowej Wiktoryi w dniu 25 b. m. Towarzyszyć jej będą pp. Sagasta (prezes ministrów) i margrabia de la Vega de Armijo. Obie królowe spotkają się o milę od Biarritz, w pograniczu hiszpańskiem San Sebastian.

Pogłoska o przyjeździe do San Sebastian jednego z mężów stanu angielskich, co nadołoby zjazdowi cechę polityczną nie potwierdza się.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 marca. Najjaśn. Pan powróci z Budapesztu do Wiednia razem z Najjaśn. Panią, w sobotę 23 b. m.

Wiedeń, 21 marca. (*Tel. pr.*) Najj. Pan przybędzie tutaj z Najj. Panią w sobotę po południu. Monarchini uda się z Najd. Arcyksiężniczką Maryą Waleryą wprost do Wiesbadenu, Najj. Pan zaś pozostanie w Wiedniu.

Wiedeń, 21 marca. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deput. oświadczył p. Minister dr. Gautsch stanowczo, że fakultet lekarski we Lwowie będzie utworzonym, nie może jednak podać pewnego terminu, gdyż Ministerstwo oświecenia zajęło się obecnie ziszczeniem tych warunków, jakie do utworzenia fakultetu lekarskiego we Lwowie są niezbędne. Ministerstwo oświecenia będzie się starało przyspieszyć o ile można przygotowania, aby stanowczej obietnicy w niedalekim czasie dotrzymać. Mowę p. Ministra przyjęła prawica przychylnie, lewica głosami protestu. W całej Izbie objawiło się żywsze poruszenie.

Dep. Adamek upominał się o zniesienie rozporządzenia egzaminowego na czeskiej wszechnicy w Pradze, przyczem wyraża p. Ministrowi oświaty uznanie na jego zresztą dobre chęci.

Dep. Gregr wystąpił energicznie za szkołą nowoczesną wobec dążności klerykalnych do zapewnienia jedynowładztwa kościołowi.

Deputowany Rutowski dowodzi, że na polu galicyjskiego szkolnictwa są jeszcze do naprawienia liczne wadliwości, szczególnie z czasów panowania niemieckiego centralizmu. Mowca dziękuje p. Ministrowi za to, co mimo rozlicznych trudności przeprowadził, oraz za przyrzeczenie ustanowienia wydziału medycznego na uniwersytecie lwowskim, poczem przemawia za pomnożeniem szkół średnich, tudzież szkół gospodarskich i przemysłowych średnich w Galicyi. Polacy będą zawsze występowali w obronie szkoły, która jest jedną z najlepszych broni w ręku ludu. Jednakże i religia stanowi dzielną broń w walce ludów. Kwestya szkół wyznaniowych da się najlepiej rozwiązać w sejmach krajowych. Żydzi galicyjscy niech sobie zachowają swoje wyznanie w języku i obyczaju, ale niech zostaną Polakami. Mowca w końcu prosi zarząd oświaty, aby się zaopiekował szkolnictwem Galicyi.

Tu przyjęto wniosek o zamknięcie dyskusyi. Mowcami generalnemi wybrani: Beer i Klun.

Wiedeń, 21 marca. U króla Milana wpisało się na arkuszu wiele osób, a pomiędzy niemi kilku dyplomatów.

Wczoraj po południu złożył król Milan wizytę p. Ministrowi hr. Kalnoky'emu, i zabawił tam godzinę, następnie zabawił czas dłuższy u szefa sekcyi Szögeny'ego.

Wiedeń, 21 marca. (*Tel. pryw.*) Opactwo Benedyktynów w Melk, pod Wiedniem, obchodziło wczoraj 800 letnią rocznicę istnienia.

Według doniesień do *Politische Correspondenz* z Sofii, miał rząd bułgarski zamiar zapytać w drodze poufnej mocarstwa, w sprawie uznania księcia Ferdynanda; ze względu jednak na zmiany zaszłe w Serbii, zamiar ten odroczono.

Budapeszt, 21 marca. Izba posłów przekazała przedwczorajsze zajście dep. Rohonczy wydziałowi dla nietykalności poselskiej.

P. Tisza przyjęty został przez tłum na ulicy sykaniem i okrzykami: „Precz! precz!“ Po posiedzeniu odbyły się ponowne demonstracye przeciw Tiszy i całemu gabinetowi. Deputowany opozycyjny Toers, który chciał zasłonić napadniętego dep. Pulszky'ego, uderzeniami laską został ciężko skaleczony w głowę. Wieczorem studenci urządzili kocią muzykę deputowanemu Krajtsikowi, który miał spór z dep. Polonyi. Przed redakcyą *Nemzeta*, spalono egzemplarz tego dziennika. Na policyę rzucano kamieniami. Aresztowano wiele osób.

Peszt, 21 marca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj w nocy tłumy ludności zgromadziły się na ulicach. Miasto wygląda jak w stanie oblężenia, wszędzie bowiem widać posterunki wojska.

Peszt, 21 marca. (*Tel. pryw.*) Zraniony podczas wczorajszych rozruchów deputowany Toers jest dziennikarzem; sądził, że może wziąć w obronę Pulszky'ego, licząc na swoją popularność. Zranił go dyurnista w Ministerstwie oświecenia Kasti; rana jest głęboką na $1\frac{1}{2}$ ctm., a ma kilka ctm. długości. Stan rannego jest niebezpieczny. Kastl został sam również raniony.

Tryest, 21 marca. Wiceadmirał br. Sterneck udał się na inspekcyę do Tryestu i Poli.

Warszawa, 21 marca. (*Tel. pr.*) Z gubernii radomskiej wydalono 54 obcokrajowców, między tymi 21 austryackich poddanych.

Berlin, 21 marca. W odpowiedź na doniesienia dziennikarskie o wrzekomej podróży niemieckich cesarstwa w lecie r. b., oraz o rewizytach cara, Najj. Cesarza Austryi i króla włoskiego, zapewnia *Nordd. Allg. Ztg.*, iż cesarstwo niemieccy przepędzą tegoroczne lato w Friedrichskron i przyjmować będą odwiedziny wymienionych Monarchów w tym samym porządku, jak je w roku ubiegłym składał cesarz.

Paryż, 21 marca. Około 5000 osób powitało okrzykami przybyłego tu byłego posła parlamentu niemieckiego, p. Antoine. Kilku deputowanych, członków rady miejskiej paryskiej i delegatów stowarzyszeń patryotycznych, składało mu powinszowania. Wygłoszono też mowy patryotyczne.

P. Antoine odpowiedział oświadczając, że cały zaszczyt tego przyjęcia zawdzięcza Alzacyi, poczem wśród sympatycznych manifestacyj opuścił dworzec.

W piątek odbędzie się bankiet na cześć p. Antoine.

Rzym, 21 marca. *Ag. Stefani* zaznacza, że ogłoszona w *Gaulois* nota, którą przesłać miał Crispi ambasadorowi Delaunay jest z gruntu zmyśloną. Również co do utworzenia nowego gabinetu włoskiego nie odnoszono się wcale do Berlina.

Madryt, 21 marca. Na posiedzeniu senatu na zapytanie co do rzekomego projektu sprzedaży wyspy Kuby, oświadczył minister spraw wewnętrznych, iż nie ma na świecie nawet tyle pieniędzy, aby niemi można zapłacić choćby najmniejszą cząstkę ziem hiszpańskich. Naród hiszpański, jeżeli tego zajdzie potrzeba, będzie umiał bronić całości Hiszpanii. (Oklaski.)

Ateny, 21 marca. W Izbie interpelowała opozycya co do przedłożonego w austryackiej Izbie deputowanych projektu ustawy o obcych losach. Trikupis odpowiedział, iż projekt taki został istotnie wniesionym przez austryackiego Ministra skarbu. Rząd grecki poczynił kroki, aby losy greckie nie były objęte postanowieniami tej ustawy. Pomimo jednak, iż p. Minister spraw zagranicznych obiecał wstawić się u p. Ministra skarbu, nie mogę — rzekł Trikupis — dać żadnego zapewnienia co do skutku tych kroków.

New-York, 21 marca. Posłem Stanów Zjednoczonych w Wiedniu mianowany został Fryderyk Grant.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 marca 1889, godzina 10 minut 50. Akcye kredytowe 304·10, Anglo-austryackie 128·75, Unionbank 229·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 101·— Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4\frac{1}{2}$-prc. listy zastawne banku krajowego 97·25, $4\frac{1}{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 95·15, Napoleondor 9·61·50 Rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy, Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Sstryja.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

Godz 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 10 min. 35 przed południ. do Stryja. Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchej.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 21 marca 1888.

Hotel George

Pp. M. hr. Krasicki z Laszek, M. hr. Lippe ze Złoczowa.

Hotel Francuski

Pp. R. Berger z Wiednia, A. Noel z Komarna, J. Schneid z Krakowa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 marca 1889.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.	złr.	ct	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	203	25	206	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	228	—	231	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	289	—	293	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
bez kupona				
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	10	101	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	15	104	15
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l.	97		98	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	80	101	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	80	101	80
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. $41^1/_2$l.	93	25	94	50
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ „ 52	97	90	98	90
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92	25	93	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	57	50
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. wa. w likwidacyi		—	48	—
bez kupona bieżącego				
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	30	105	30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	—	101	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_4$ pr. wa.	95	10	96	—
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	50
„ „ Stanisławowa	33	50	35	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	64	5	74
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	60	9	70
Półimperyał	9	89	10	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	36	1	48
„ „ papierowy . . .	1	$28^1/_2$	1	$30^1/_2$
100 marek niemieckich . . .	59	30	60	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 marca 1889

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.55	83.75
luty-sierpień	83.65	83.85
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	84.—	84.20
kwiecień-październik	84.10	84.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	140 50	141.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	143.25	145.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	146.—	147.50
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	183.—	184.—
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	183.—	184.—
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	154.50	155.10
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	99.50	99.70
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.50	111.70
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	104.50	105.25
Niższej Austryi . . . . , . . .	109.50	110.25
Siedmiogrodu	104 80	105.20
Węgier	104.80	105.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	128 25	128 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	303.70	304.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	535.—	540.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. .	880.—	890.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2530.—	2535.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	203.50	204.—
Lwów.-Czern. kol. I po 300 zł. a. w.	229.—	229.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	241 75	242.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	100.25	100 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	183.50	184.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.80	101.10
„ „ „ premiewe po 3 pr.	106.75	107.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	91.90	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
„ „ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$pr.	89.90	90.40
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	96.30	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. . .	101.05	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	101.05	—.—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	97.25	97.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. po 5 pr. w 40 l. wyl.	100.25	—.—
Banku aust. węg. po $4^1/_2$ pr. . . .	101.50	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. . .	101.50	102.50
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr. . .	102.40	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100.80	101.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	101.50	102.—
Kolej północna po 100 zł. m. k . .	100.50	101.—
„ „ po 100 zł. w. a. . .	102.20	102·60
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł $4^1/_2$ pr.	100.70	101.30
dtto (Jarosław-Sokal) .	100.10	100.30
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	81.70	82.30
z r. 1884 . .	89.20	89.80
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.20	100.60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	187.25	188.25
Clarego po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	145.—	-.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	40.—	41.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.—	25.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.50	25·50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	63.—	63.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	62.—	63.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	21.30	21.70
„ „ węg. „ po 5 zł.	13 80	14.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.30	21.70
Salma po 40 zł. m. k.	65.—	66.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	64.—	65.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	35.50	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. .	—.—	160.—
„ „ po 50 zł. w. a. .	77.—	79.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	42.75	43.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	—.—	58.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 85	122.15
Paryż za 100 fr.	48.15.—	48.20.—
Kurs złota.		
Dukat cesarrki men.	5.70.—	5.72.—
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.61.50	9.63.—
Rossyjski półimperyał	9.96.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 20 marca 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	45
„ „ „ w srebrze .	83	95
Renta w złocie	111	50
5 pr. austr. renta marcowa	99	55
Akcye banku wiedeńskiego	895	—
„ „ kredytowego	304	—
Londyn	121	70
Napoleondor	9	61
Dukat cesarski men.	5	70
100 marek niemieckich	59	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 598. (1811 3—3)

I. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności, przyznanej w sumie 5550 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod nk. 100 na Zawalu w Tarnowie położonej, l. w. h. 252 ks. gr. gm. kat. Tarnów objętej, do dłużnika Leiby Rosenfelda należącej.

II. Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie: w dniu 24go kwietnia i w dniu 29 maja 1889, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 15027 zł. 93 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1502 złr.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, 14 lutego 1889.

L. 8974. (1807 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 19 rat po 9 zł. w dniach 26 kwietnia i 24go maja 1889 w Sądzie o godzinie 9tej rano realność l. w. h. 46 w Rzeszotarach i 3/6 części realności l. w. h. 47 ks. Rzeszotary przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi ad a) 443 zł., ad b) 70 zł., zakład 10/100.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze Sądu.

Wieliczka, 20 lutego 1889.

L. 143. (1813 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10tej rano w dniach 24 kwietnia i 24go maja 1889 licytacya realności l. 32 według wykazu hipotecznego l. 68 gminy katastralnej Hołuczków spadkobierców śp. Dmytra Soroki własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 10 rat po 15 zł. i reszty kapitału 131 zł. 49 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Najwięcej ofiarujący musi objąć ciążące na realności długi aż do wysokości ceny kupna, jeżeliby wierzyciele swoich pieniędzy przed równoczesnem wypowiedzeniem przyjąć nie chcieli.

Gdyby ofiarowana przez nabywcę przy licytacyi cena kupna nie osiągnęła dwóch trzecich części ceny wywołania może licytacya ta w drodze podkupu (Ueberbot), resp. gdyby ofiarowana cena nie osiągnęła jednej trzeciej części ceny wywołania a licytacya pociągnęłaby za sobą ruinę majątkową dłużnika, może licytacya ta, a to w obu wypadkach w myśl przepisu i pod warunkami w ustawie z dnia 10go czerwca 1887 l. 74 dz. p. p. przewidzianymi być udaremnioną.

Resztę warunków, akt opisania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dra Flakowicza adwokata w Sanoku.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sanok, 22 lutego 1889.

L. 16180. (1814 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Mirli Krillower o 2200 zł. w. a. z pn., zawiadamia, iż dnia 8 kwietnia i 13 maja 1889, każdym razem o 10 godzinie rano w B. nr. III odbędzie się na rzecz gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przymusowa publiczna licytacya realności wyk. hip. 673 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, na imię Mirli Krillower wpisanej z tem, iż na pierwszym terminie realność ta tylko za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności w sumie 9000 zł. wa. przyjęta przez gal. Zakład kredytowy ziemski w Krakowie przy udzieleniu pożyczki, a wadyum wynosi 10 prc. tej ceny wywołania.

Wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności, i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 6go sierpnia 1888 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego, na sprzedać się mającej realności jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby z innego jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, ustanowiony został kuratorem dr. Gross adwokat w Brodach.

Brody, dnia 26 stycznia 1889.

L. 1041. (1803 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Mazurkiewicz w kwocie 50 zł. z pn., przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytację połowy realności l. w. h. 291 ks. gruntowej gminy Tuchów objętej, Franciszka Piotrowskiego własnej, w dniach 24 kwietnia i dnia 22 maja 1889, każdym razem o 10 godzinie z rana.

Cena wywołania wynosi kwotę 200 zł. w. a.

Wadyum 20 zł. w. a.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za, lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych, lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został c. k. notaryusz Kazimierz Goyski.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tuchów, dnia 21 stycznia 1889.

L. 13246 (1167 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że na prośbę c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Skarbu Państwa dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 21 zł. 53 ct. w. a. z pn., egzekucyjna sprzedaż połowy dóbr Kułaczyn, Judy Birnbauma własnej, w dwóch, na 8 maja 1889 i na 5 czerwca 1889 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona połowa dóbr Kułaczyn na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 4657 zł. 50 ct. wa. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie 10pr. od ceny wywołania do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną połowę dóbr później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Milgroma ze substytucyą adwokata dr. Sterna został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej połowy dóbr, tudzież wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne w tutejszosądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 22 grudnia 1888.

L. 14263 (1719 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 60 zł. wa. z pn. odbędzie się na rzecz Kasy Oszczędności w Bochni w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 49 gm. kat. Dąbrowica objętej dłużnika Jana Jelonka vel Jelonka własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 9 maja i 13go czerwca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. Trybulec z substytucyą dr. Weisły w Bochni.

Wadyum wynosi 50 zł.

Bochnia, 18 grudnia 1888.

L. 5744 (670 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Sokołowskim celem zaspokojenia wierzytelności Hersza Birnbacha w kwocie 33 zł. 60 ct. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności wykazem hipotecznym l. 31 księgi głównej gminy katastralnej Sokołów objętej i całej realności wyk. hip. nr. 98 ks. gł. gm. kat. Sokołów objętej na imię Jakóba Dziewidka zaintalowanych w dniach 10go maja i 14go czerwca 1889 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 875 zł.

Wadyum 87 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Sokołów, dnia 24 października 1888.

L. 6978 (1343 1—3)

Dnia 10 maja i 14 czerwca 1889 o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wykazem hipotecznym 381 ks. gr. gm. Brzesko objętej i połowy realności wykazu hipotecznego 275 ks. gr. gm. Brzesko objętej Stanisława i Maryanny Jaworskich własnych na rzecz Stanisława Damasiewicza celem zaspokojenia sumy 63 zł. 50 ct.

Cena wywołania pierwszej realności 145 zł., zaś drugiej realności 62 zł 50 ct.

Wadyum 10pr. ceny wywołania.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko, 30 września 1888.

L. 6207 (1872 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności kościoła łac. w Bukowsku w kwocie 260 zł. wa. z pn., odbędzie się dnia 28go marca 1889, 2 maja 1889 o godzinie 10tej rano w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż połowy realności dłużnika Stanisława Dąbrowskiego, ciała tabularnego niestanowiąca, pod lk. 282/48 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 950 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 95 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest tutejszy c. k. Notaryusz p. Seweryn Żukowski.

Bukowsko, 10 stycznia 1889.

L. 4045 (1876 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu oznajmia, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Izaka Ehrmana przeciw śp. Maryi Dubrawskiej sumy 1420 zł. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż realności w Podbużu pod nk. 93 położonej a wykazem hip. 58 księgi gruntowej gminy Podbuż objętej w tutejszym Sądzie w dniach 27go marca 1889 i 1 maja 1889 każdym razem o godzinie 11 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu zostanie sprzedaną.

Cena wywołania wynosi 1716 zł. 41 ct.

Wadyum 85 zł. 82 ct. wa.

Kuratorem wierzycieli jest p. Tomasz Moszyński w Podobużu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Podbuż, dnia 6 grudnia 1888.

L. 5685 (1878 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 105 zł 22 ct. z pn., odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 218 w Darachowie wyk. hip. 219 objętej Eufrozyny i Tacyanny Jurków własnej, tudzież parcel gruntowych wyk. hip. 250 w Darachowie objętych, Józefa Kłapouchy własnych w tutejszym sądzie dnia 4 kwietnia i 2 maja 1889 każdym razem o 10 godzinie przed południem, z tem nadmienieniem że na pierwszym terminie powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej z ograniczeniami w §. 10 i 18 ust. 10go czerwca 1887 nr. 74 Dz. u. p. sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności pod l. k. 218 w kwocie 250 zł., zaś posiadłości wyk. hip. objętej w kwocie 150 zł.

Wadyum 10pr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, 30 września 1888.

L. 23034 (1871 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Tarnowie ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie przeciw Michałowi i Zofii Bednarskim peto 11 rat po 42 zł. z pn., odbędzie się w dniu 3 maja 1889 i w dniu 31 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 107 gm. Skrzyszów objętej.

Cena wywołania wynosi 1500 złr.

Wadym 150 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Szanzer z substytucyą dr. Głasera.

Tarnów, dnia 8 listopada 1888.

L. 759 (1873 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Jana Rzeszółka w kwocie 59 zł. wa. z pn. przedsięwziętą zostanie sprzedaż przez publiczną licytacyę ciała hip. l. wyk. hip. 480 dla gminy kat. Osielec objętego, dłużniczki Reginy Jachniak własnego w dniach 9 maja 1889 i 6 czerwca każdym razem o godz. 10 przed południem w lokalu sądowym w Jordanowie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 175 zł. wa.

Wadyum wynosi 17 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jako też wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania sprzedać się mającej, realności mogą być przejrzane w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Jordanów, dnia 28 lutego 1889.

L. 5509 (1342 1—3)

Dnia 10 maja i 14 czerwca 1889 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 284 księgi gruntowej gminy Brzesko objętej Antoniny Marcowej własnej na rzeez Stanisława Damasiewicza celem zaspokojenia 168 złr.

Cena wywołania 750 złr.

Wadyum 75 złr.

Wyciąg hipoteczy i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono notaryusza Kurbatę w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko, 26 września 1888.

L. 198 (1869 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu, obwieszcza, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Janowi Janickiemu o zapłacenie sum 1716 złr. i 1716 złr. aw. z pn. odbędzie się w tymże sądzie na dniu 8 kwietnia 1889 i na dniu 9 maja 1889 w biurze nr. 6 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Ostrożec wedle lwh. 760 B. 5 dłużnika własnych z przynależytościami.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 104.130 złr. aw.

Wadyum 10.413 złr. aw.

Wyciąg tabularny i resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 5 lutego 1888 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na dobrach Ostrożec uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna lub pózniejsze wcale nie albo też wcale doręczone być nie mogły, ustanawiamy kuratora adwokata dr. Niemczyńskiego w Przemyślu.

Przemyśl, 30 stycznia 1889.

L. 339 (1880 1—3)

W ck. Sądzie powiatowym w Zurawnie, odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 25 kwietnia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 31 maja 1889 i poniżej takowej licytacya realności l. 13 w Lubszy ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Karola Fröhlicha własnej na rzecz Salamona Braunstaina o zapłacenie 70 złr. a. w. z p. n.

Cena wywołania 492 złr. aw.

Wadyum 49 złr. 20 ct. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator p. Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Zurawnie.

C. k Sąd powiatowy

Zurawno, dnia 24 stycznia 1889.

L. 1027 (1591 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza iż celem zaspokojenia należytości Mendla Arbacha w kwocie 250 złr. w. a. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 14 maja 1889 i 14 czerwca 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod lk. 38 w Brzyskiej woli Estery Türkenkopf własnej, cena wywołania 1606 złr. 70 ct. wa., wadyum 160 zł. 67 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, 13 lutego 1889.

L. 1645 (1883 1—3)

Tutejszy ck. Sąd obwodowy ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Romanowskiej w kwocie 150 złr. zpn. wywalczonej przeciw Bruche Reis w dniu 25 kwietnia 1889 przeprowadzi relicytacyę realności wykazem hipotecznym 89 gminy katastralnej Stanisławów objętej a to za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 1700 złr.

Wadyum 170 złr.

Extrakt tabularny i akt detaksacyi w registraturze do przejrzenia.

Stanisławów, 16 lutego 1889.

L. 8050 (1886 1—3)

W dniach 25 kwietnia i 31 maja 1889 o 10 godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod nk. 9 w Mszanie górnej położona, wyk. hip. l. 12 w całości i l. 14 w połowie objęta, dłużniczka Franciszka Antosza własna na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Limanowie 132 złr. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 1988 złr. 36 i pół ct.

Wadyum 200 złr.

Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli ustanowiono notaryusza Jana Wysockiego.

Sąd powiatowy

Mszana dolna, 7 lutego 1889.

L. 1507 (1879 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1805 zł. 50 ct. w dniach 3 maja 1889 i 7 czerwca 1889 w sądzie o godzinie 10 rano realność pod l. 330 w Wieliczce przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 5500 złr.

Zakład 550 złr.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia Sąd interesowanych, tych lub którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 17 lutego 1887 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 1 marca 1889.

L. 9459 (1654 1—3)

W dniach 12 maja i 17 czerwca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 27 w Bonarówce położonej według wykazu hipotecznego l. 29 dłużników Wasyla Stańczaka i Jurka Sołtysika własnej na zaspokojenie wierzytelności towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Strzyżowie pto 61 złr. aw. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 894 złr. 50 ct.

Wadyum wynosi 89 złr. 50 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dra. Feliksa Czaykowskiego adw. w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy

Krosno, dnia 15 stycznia 1889.

L. 14443 (1850 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zarządził celem ściągnięcia wierzytelności Wilhelma Bischofa w kwocie 1500 złr. zpn. tudzież c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 20000 złr. zpn. Majera Bacha w kwocie 1000 złr. zpn. i Iaaka Jakobsohna w kwocie 1050 złr. którzy trzej ostatni extenzyę licytacyi uzyskali, przymusową publiczną sprzedaż dóbr Hinkowce i Chartanowce w powiecie Tłustenskim obwodu Tarnopolskiego położonych według wyk. hip. l. 612 i 635 dłużnika Schiomy Rosenzweira własnych.

Do licytacyi wyznacza się dwa termina na dzień 25 kwietnia 1889 i 23 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem w Tarnopolu w biurze nr. 3.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr w drodze sądowego oszacowania wypośrodkowana w sumie 121.423 złr. 50 ct.

Wadyum wynosi 12200 złr.

Przy pierwszym terminie będą te dobra za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim nawet poniżej, za jakąkolwiek bądź cenę ofiarowaną sprzedane.

Dla nieznanych wierzycieli i dla tych którzy po 15 sierpnia 1887 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego uzyskali prawo zastawu na powyższych dobrach, lub którymby uchwała niniejsza dla jakichkolwiek powodów doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora p. adwokata dr. Mantla z substytucyą adw. dr. Leiblingera.

Akt oszacowania i dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Tarnopol, dnia 19 stycznia 1889.

L. 9301. (1197 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 190 w Kociubińczykach położonej, wedle wyk. hip. 67 ks. gr. dla tejże gminy ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Józefa Fella własnej, na zaspokojenie pretensyi wekslu Ewy Kohn w kwocie 400 zł. z pn., dnia 6 maja i dnia 17go czerwca 1889, każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie li tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej 515 zł. wa., zaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej najwyżej ofiarującemu.

Wadyum wynosi 51 zł. 50 ct. wa.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna i następne wydać się mające z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, lub którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego tj. po dniu 16go października 1888 do tabuli weszli kuratorem Leona Adlersteina i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Husiatyn, dnia 20 stycznia 1889.

L. 10125 (1627 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 206 w Probużnie położonej wedle wyk. hip. 317 ks. gr. dla tejże gminy dłużniczki Gittli Platzmann własnej, na zaspokojenie pretensyi Izaka Gottesfelda w kwocie 900 zł. z pn., dnia 6 maja 1889 i dnia 17 czerwca 1889 każdym razem o godz. 10, a to na pierwszym terminie li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1500 zł. w. a., zaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej, jednak zawsze najmniej za cenę pokrywającą długi hipoteczne na powyższej realności ubezpieczone najwyżej ofiarującemu.

Wadyum wynosi 150 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg, hipot. i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna i następne wydać się mające z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły lub którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 12 sierpnia 1888 do tabuli weszli, kuratorem Eugeniusza Eckhardta i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Husiatyn, 6 lutego 1889.

L. 11830 (1856 2—3)
Stanisławowski c. k Sąd obwodowy uwiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Franciszka Sobolaka przeciw Julii Joannie Sosabowskiej o 150 złr. aw. zpn. przeprowadzoną zostanie w dniach 29 kwietnia i 20 maja 1889 o 9 godzinie rano przymusowa licytacya niewydzielonej połowy realności pod l. kons. 33 4|4 w Stanisławowie położonej wykazem hipotecznym l. 1172 objętej.
Cenę wywołania stanowi kwota 1982 złr. 50 ct. wa.
Wadyum 100 złr.
Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.
O tem uwiadamia się niewiadomych wierzycieli z miejsca pobytu i z imienia, jako też tych, którymby niniejsza uchwała jak i następne doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora adw. Katzenellenbogena i niniejszym edyktem.
Stanisławów, 26 stycznia 1889.

L. 14891 (1584 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Pesi z Katzów Gottfurcht przeciw Beili Hecht, Icie Hirsch i Blimie Schifter o 250 złr. zpn. odbędzie się w dniach 6 maja i 3 czerwca 1889 każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż $^1/_8$, $^1/_8$ i $^1/_8$ czyli razem $^3/_8$ części realności pod l. kons. $168^1/_4$ w Stanisławowie położonej wykazem hipotecznym l. 818 gminy katastralnej Stanisławów objętej, dłużniczek własnych a to przy pierwszym terminie wyżej lub za cenę szacunkową 416 złr. 70 ct. przy drugim także poniżej ceny szacunkowej.
Wadyum wynosi 41 złr. aw.
Akt szacunkowy, wyciąg tabularny tudzież resztę warunków licytacyjnych mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.
O tem się zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora adw. dr. Bardacha tudzież niniejszym edyktem.
Stanisławów, 20 stycznia 1889.

L. 6965 (1684 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 126 zł. 32 ct. dozwolił prymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 67 gminy Wiktorówka objętej Stefana Pliszki własnej.
Sprzedaż ta odbędzie się w jednym terminie dnia 6 maja 1889 o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 10pr. w kwocie 60 zl.
Kuratorem wierzycieli jest p. Stanisław Newelicz z Kozowy.
Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.
Kozowa, dnia 25 marca 1887.

L. 2969 (1834 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 200 zł. wa. z pn., odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 7 maja i 11 czerwca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południ m egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 7 w Berkach nizińskich objętej wyk. hip. dla tejże gminy l. 9 Mikołaja Kusiny własnej.
Cena wywołania 600 zł. wa.
Wadym 60 zł.
Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze.
Mielec, dnia 28 grudnia 1888.

L. 7647 (1091 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, a to 13 rat po12 zł. w. a. z przynal. odbędzie się w dniach 7go maja i 12 czerwca 1889 zawsze o 10 godzinie rano publiczna sprzedaż realności w Izdebkach, wyk. hip. l. 400, 401 i 404 tej gminy objętych Michała Kuncio i spadkobierców Jędrzeja Kuncio własnych.
Cena wywołania 379 zł
Wadyum 37 zł. 90 ct.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.
Brzozów, 18 stycznia 1889.

L. 8346. (1815 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach ogłasza w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Przemyślanach przeciw Abrahamowi Majer pto 55 zł. 48 ct. wa. z pn., przymusową licytację realności dziedzika w Borszowie powiatu Przemyślany l. kat. niezaopatrzonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na 30 zł. oszacowanej w dniach 2 maja i 13 czerwca 1889 w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową lub wyżej, na drugim także niżej ceny.
Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tutejszo-sądowej do przejrzenia.
Wadyum wynosi 30 zł.
Przemyślany, dnia 30 września 1888.

L. 10569. (1796 2—3)
Dnia 2 maja i 3 czerwca 1889, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 125 w Dzikowie starym położonej, dłużnika Kościa Skrzypca własnej, wyk. hip. l. 462 gminy Dzików stary objętej, w sprawie i na rzecz Saula Weissa pto 21 zł. wa. z pn.
Cena wywołania 185 zł.
Wadyum 18 zł. 50 ct.
Kuratorem wierzycieli nieznanych p. Jan Mańkowski kand. not. w Lubaczowie.
Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Lubaczów, dnia 31 grudnia 1888.

L. 6749 (1492 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego Zakładu kredyt. ziemskiego w kwocie 50 zł., 50 zł., 50 zł., 934 zł. 36 ct. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 331, 329 gminy Glinna objętej Szymona Buchwala własnej która odbędzie się w jednym terminie dnia 7 maja 1889 o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania 2075 zł.
Wadyum 207 złr.
Kozowa, dnia 30 grudnia 1887.

L. 11723 (1830 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. wa. z pn., odbędzie się na rzecz Kasy Oszczędności w Bochni w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości l. w. h. 513 gm. kat. Bochnia objętej dłużnika Franciszka Gajdeckiego własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 9 maja i 13go czerwca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytaayjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Trybulec w Bochni.
Wadyum wynosi 7 zł.
Bochnia, dnia 26 stycznia 1889.

L. 6964. (1683 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 126 zł. 9 ct dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 5 gminy Wiktorówka objętej, Michała Budyk własnej.
Sprzedaż ta odbędzie się w jednym terminie dnia 6 maja 1889 o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania 500 zł.
Wadyum 10 prc. w kwocie 50 zł.
Kuratorem wierzycieli jest p. Stanisław Newelicz z Kozowy.
Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Kozowa, dnia 29 marca 1887.

L. 5913. (1682 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 40 zł. 60 ct., dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 2, jednej połowy wyk. hip. l. 3, jednej czwartej wyk. hip. l. 4 gminy Kozłów objętych, Tomka Ciesielskiego v. Kurowskiego własnych, oraz wyk. hip. l. 1168 Berka Kühn własnej, która odbędzie się w tymże sądzie dnia 7 maja 1889, o godzinie 10 przed południem za jakąkolwiekbądź cenę.
Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Kozowa, dnia 31 grudnia 1887.

Wyroki prasowe.

Zl. 56. (1620)
Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23. Februar 1889, Z. 1843, die Weiterverbreitung der periodischen Druckschrift: „Allgemeine Bauernzeitung“ Nr. 4 vom 20. Februar 1889 wegen des Artikels „Politische Rundschau“ nach den §§ 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 26. Jänner 1. und 10. Februar 1889, ZZ. 57. 81 und 113, die Weiterverbreitung der Nr. IX der Zeitschrift „Pro Patria“ wegen des Artikels „Un sempre vivo fra i documenti storici“ und der Nr. 4217 der Zeitschrift „L'Indipendente“ vom 25. Jänner 1889 wegen des Artikels „Dopo i Comizi“ nach § 65 a St. G., dann der Nr. 31 der Zeitschrift „Il Cittadino“ vom 5. Februar 1889 wegen des Artikels „L'Arciduca Rudolfo“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 23. Februar 1889, ZZ. 142/1608 und 143/1609, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Corso“ Nr. 8 vom 26. Februar 1889 wegen des Artikels „I dieci Comandamenti della donna“, dann der Zeitschrift „L'Operaio“ Nr. 8 vom 16. Februar 1889 wegen des Artikels „Pubblicazioni“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14. Februar 1889, Z. 119/1361, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Nasa Sloga“ Nr. 6 vom 7. Februar 1889 wegen des Artikels „Slovenski jezici ili glagolica u Rimu“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Trient hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10. Februar 1889, Z. 467, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „La Voce Cattolica“ Nr. 15 vom 7. Februar 1889 wegen des Artikels „Varie Notizie“ (Suicidio) nnch § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht für Tirol und Vorarlberg hat über Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Bozen gegen das Erkenntniß des k. k. Kreisgerichtes in Bozen vom 17. Jänner 1889, Z. 302, mit Beschluß vom 30. Jänner 1899, Z. 838, die von der k. k. Bezirkshauptmannschaft in Meran verfügte Beschlagnahme der Nr. 11 der „Meraner Zeitung“ vom 13. Jänner 1889 bestätigt und die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 27. Februar 1889, Z. 1192 u. 1195, die Weiterverbreitung der Zeitschriften: „Warnsdorfer Hausblätter“ Nr. 4 vom 16. Februar 1889 u. „Hausblätter-Beilage zum „Kärntner Landbote“ Nr. 4 vom 20. Februar 1889 wegen des Artikels „Oesterreich-Ungarn“ nach § 64 St. G., dann der „Deutschen Leipaer Zeitung“ Nr. 16 vom 23. Februar 1889 wegen der Artikel: „Zur Klosterreform“, „Eulengekrächze“ und „Ein klericaler Demosthenes“ nach den §§ 302 u. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27. Februar 1889, Z. 1196, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Der edle Kaisersohn. Eine Erzählung aus unseren Tagen von Victor Haimer, gedruckt in Berlin bei Kroll im Jahre 1889, Heft 2“, nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 23. Februar 1888, ZZ. 1138, 1139 und 1140, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Grenzblatt“ Nr. 16 vom 5. Februar 1889, der Nr. 17 vom 7. Februar 1889, der Nr. 18 vom 9. Februar 1889 und der Nr. 19 derselben Zeitschrift vom 12. Februar 1889; der Zeitschrift „Rumburger Zeitung“ Nr. 15 vom 20. Februar 1889, dann der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 1828 vom 20. Februar 1989 nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Februar 1889, Z. 1012 Stff. über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft die Weiterverbreitung der Nr. 8 der „Duxer Zeitung“ vom 23. Februar 1889 wegen des Artikels „Inland“ von „Dem Artikel zufolge . . . . . . “ bis „widerlegte“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21. Februar 1889, Z. 807, die Weiterverbreitung der Nr. 42 des in Annaberg erscheinenden „Annaberger Wochenblatt“ vom 19. Februar 1889 nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 12. und 22. Februar 1889, ZZ. 987 u. 1280, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Faschingsfackel“ für das Jahr 1000, 800, 89“, Verlag von Franz Roscher in Reichenberg, Druck von Carl Ther in Reichenberg“, nach den §§ 65 a, 300, 302, 303 und 305 St. G., sowie nach Art. III des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, — dann der Nr. 61 der „Deutschen Volkszeitung“ vom 20. Februar 1889 wegen des Artikels „Von unseren Czechen“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26. Februar 1889, Z. 1377 Stf. die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Der Liebling Oesterreichs und der Frauen. Zeitroman von Baron von Zichinsky, I. Heft. Druck und Verlag von Rich. Herm. Dietrich in Dresden“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21. Februar 1889, Z. 1735, die Weiterverbreitung der Nr. 35 der periodischen Druckschrift „Frankfurter Zeitung und Handelsblatt“ (Abendblatt) vom 4. Februar 1889, der Nr. 37 (Abendblatt) vom 6. Februar 1889, der Nr. 38 (Morgenblatt) vom 7. Februar 1889, der Nr. 38 (zweites Morgenblatt) vom 7. Februar 1889 und der Nr. 38 derselben periodischen Druckschrift (Abendblatt) vom 7. Februar 1889 nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 22. Februar 1889, ZZ. 1071 und 1093, das Verbot der weiteren Verbreitung nachbenannter Zeitungen nach § 64 St. G. ausgesprochen, und zwar:
„Oberschlesischer Anzeiger“ (Ratibor) Nr. 40 (Beilage) vom 16. Februar 1889;
„Oberschlesische Presse“ (Ratibor) Nr. 40 vom 16. Februar 1889 (Beilage);
„Der Reichsbote“ (Berlin) Nr 33 vom 8. Februar 1889;
„Berliner Local-Anzeiger“ Nr. 33 vom 8. Februar 1889 (Beiblatt);
„Berliner Local-Anzeiger“ Nr. 34 vom 9. Februar 1889 (I. Beiblatt); der Nr. 35 derselben Zeitung vom 10. Februar 1889 (III. Beiblatt; der Nr. 36 derselben Zeitung vom 12. Februar 1889; der Nr. 37 derselben Zeitung vom 13. Februar 1889, und
„Le Figaro“ (Paris) Nr. 38 u. Nr. 39 vom 7. u. 8. Februar 1889.

Das k. k. Kreisgericht in Teschen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12. Februar 1889, Zahl 1083, die Weiterverbreitung des Druckwerkes: „Biblioteka tanich książeczek dla ludu i młodzieży, Tom XXII. Historya o siedmiu mędrcach. Bardzo zajmująca i powabna powieść dla młodych i starych“. Verlag von Eduard Feitzinger in Teschen — gedruckt in Teschen bei Heinrich Feitzinger et Comp.“, nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 31. Jänner 1889, Z. 431, die Weiterverbreitung der Nr. 228 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift „La commedia umana“ wegen des Artikels „In platea“ nach den §§ 63 u 65 a. St. G., dann der Nr. 225 derselben Zeitschrift vom 3. Jänner 1889 wegen des Artikels „Oportet ut eveniant scandala“ nach den §§ 58 c und 65 a St. G. verboten.

Księgi gruntowe.

L. 20. (1858)
Arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych wygotowaue w celu założenia księgi gruntowej gminy katastralnej Sadzawka są w tutejszym Sądzie obwodowym do powszechnego przeglądu wyłożone.
Zarzuty przeciw prawdziwości tychże arkuszów, można ustnie lub pisemnie w Sądzie tutejszym wnosić po dzień 31 marca 1889 włącznie, w którym to dniu ich rozpoznanie nastąpi.
C. k. komisya hipoteczua.
Stanisławów, 18 marca 1889.

Kuratele.

L. 471 (1884 1—3)
C. k. Sąd deleg. miejski podaje do publicznej wiadomości, że Antoni Pryk uznany był umysłowo chorym.
Kraków, d. 8 stycznia 1889.

Upadłości.

L. 1304 (1868)
W sprawie konkursowej Leiby Weicha i Izraela Kandla wyznaczam do likwidacyi zgłoszeń, które na terminie likwidacyjnym na dniu 20 grudnia z. r. pod rozpoznanie nie przyszły, termin na dzień 10 kwietnia 1889 na godzinę 10 z rana w biurze nr. 7 o którym wszystkich wierzycieli w ten sposób zawiadamiam.
Przemyśl, 27 lutego 1889.
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 243/R. s. o. (1862 1—3)
W celu stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs:
a) Przy szkołach etatowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1. w Margporębie, 2. Mucharzu, 3. Polance-Haller, 4. Radoczy, 5. Sułkowicach, 6. Targanicach, 7. Tłuczani, 8. Zebrzydowicach.
b) Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1. w Brodach, 2. Choczni górnej, 3. Ponikwi, 4. Trzebieńczycach, 5. Skawcach, 6. Zagórniku, 7. Zygodowicach.
c) Przy 4-klasowej szkole w Zatorze posada młodszego nauczyciela z płacą 200 i 10 pr. na pomieszkanie; przy 3-klasowej szkole w Lanckoronie, młodszego nauczyciela z płacą 200 zł. i 10 pr. na pomieszkanie; przy szkole 2-klasowej w Choczni, młodszego nauczyciela z płacą 240 złr. i wolnem pomieszkaniem; przy szkołach 2-klasowych posady młodszych nauczycieli z płacą 200 zł. w Izdebniku, Przeciszowie, Ryczowie, Wieprzu i Zembrzycach.
Ubiegający się o te posady kandydaci lub kandydatki mają wnieść prośby należycie udokumentowane, za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Wadowicach najpóźniej do 30 kwietnia 1889.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Wadowicach, dnia 15 marca 1889.

L. 10475. (1890 1—3)
Konkurs
na więcej posad asystentów pocztowych z poborami XI klasy rangi i kaucyą 400 złr.
Podania należy wnieść najpóźniej do 12 kwietnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 17 marca 1889.

L. 2311. (1837 2—2)
Odnośnie do konkursu w Nrze 65 „Gazety lwowskiej“ ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posady adjunktów sądowych przy sądzie obwodowym w Kołomyi, tudzież przy sądach powiatowych w Kutach i Jaworowie opróżnione, z dniem 30 marca 1889 upływa.
Lwów, 14 marca 1889.

L. 763. (1855 2—3)
Celem obsadzenia posady oficyała przy c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie w randze X klasy, ewentualnie posady kancelisty przy c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie w randze XI klasy, oraz posady c. k. kancelisty przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie w randze XI klasy z systemizowanemi dla tychże posad poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs do 20 kwietnia b. r.
Ubiegający się o te posady mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w powyższym terminie i we właściwej drodze służbowej, co do pierwszych dwu posad do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie, co do ostatniej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.
Posady te jeżeli nie będą ubiegać się o nie urzędnicy będący w czynnej służbie lub należycie ukwalifikowani kwiescenci, nadane zostaną w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. p. p. zaopatrzonym w przepisane certyfikaty i posiadającym kwalifikacye podoficerom.
Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 16 marca 1889.

L. 361. (1847 2—2)
Niniejszem rozpisuje się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy następujących szkołach:
a) Przy 1-klasowych szkołach etatowych z roczną płacą 300 zł., wolnem pomieszkaniem i ogrodem:
1. w Baryłowie, 2. Boratynie, 3. Gajach starobrodzkich, 4. Nakwaszy, 5. Leszniowie (z płacą 450 zł.), 6. Suchodołach, 7. Sznyrowie, 8. Szczurowicach, 9. Trościańcu wielkim;
b) przy szkołach filialnych z roczną płacą 250 zł., wolnem pomieszkaniem i ogrodem:
1. w Batyjowie, 2. Hucie pieniackiej, 3. Kustyniu, 4. Litowiskach, 5. Orzechowczyku, 6. Panasówce, 7. Reniowie, 8 Rudenku lackiem, 9. Uwiniu;
c) przy szkole dwuklasowej mieszanej w Łopatynie posada młodszego nauczyciela z płacą 240 zł.
Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z powyższych posad, mają wnieść podania należycie udokumentowane z dołączeniem lat służby, tabeli kwalifikacyjnej ewentualnie dekretu wymiaru emerytalnego za pośrednictwem swych Władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brodach najpóźniej do 15 maja 1889.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Brody, dnia 13 marca 1889.
c. k. Starosta i Prezes
Russocki m. p.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 16342. (1857 2—3)
Wezwanie do c. k. praktykanta podatkowego przy c. k. urzędzie podatkowym w Buczaczu **Michała Mojseowicza.**
Ponieważ praktykant podatkowy Michał Mojseowicz przeniesiony reskryptem krajowej Dyrekcyi skarbu z d. 18 listopada 1888 l. 80064 z husiatyńskiego urzędu podatkowego do urzędu podatkowego w Buczaczu, po uwolnieniu od służby w Husiatynie na nowem swem stanowisku w terminie sobie oznaczonym do służby się nie zgłosił, ani też doniósł o miejscu swego pobytu i od dnia 30 listopada 1888 służby nie pełni, przeto wzywa się go w myśl Najwyższego postanowienia z d. 24 czerwca 1835 ogłoszonego dekretem kamery nadwornej z dnia 9 lipca 1835 l. 28289 (zbiór norm. skarb. z . 1835 str. 151), aby w przeciągu dwóch tygodni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w części urzędowej Gazety Lwowskiej do miejsca nowego przeznaczenia służbowego powrócił i w c. k. Starostwie w Buczaczu się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym zostanie przeciw niemu wyrzeczoną kara wydalenia ze służby przy Urzędach podatkowych.
Lwów, dnia 8 marca 1889.

L. 1384 (1838 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niezunanego z miejsca pobytu Szulima Pflastra, że na dniu 28 stycznia 1889 l. 939 wniesła kasa sieroca Gorlicka przeciw niemu i wspóln. skargę o zapłacenie 180 złr., oraz że do rozprawy termin na dzień 12 kwietnia 1889 na godz. 9 rano wyznaczono, i dla niego kuratorem p. dr. Karola Neumana adwokata w Gorlicach ustanowiono.
Wzywa się więc tegoż Szulima Pflastra, aby przed powyższym terminem z tymże kuratorem się porozumiał, lub sobie innego zastępcę prawnego obrał, inaczej rozprawa z tymże kuratorem przeprowadzoną będzie.
C. k. Sąd powiatowy
Gorlice, 6 marca 1889.

L. 838. (1625 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Izaaka Sterna, że ustanowił dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Steuermanna z substytucyą adwokata dra Fiternika do zastępstwa w sprawie egzekucyjnej dr. Naftalego Kohna przeciw Izaakowi Stern o 72 zł. 50 ct. wa.
Niniejszym edyktem wzywa go Sąd, ażeby potrzebne środki do obrony ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego z powiadomieniem Sądu sobie wybrał, gdyż inaczej wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
Sambor, 26 lutego 1889.

L. 688. (1539 2—3)
Von dem k. k. Bezirksgerichte zu Gwoździec wird bekannt gegeben, dass am 16 März 1880 Schimon vel Schime Selzer zu Gwoździec ohne Hinterlassung einer leztwilligen Anordnung gestorben ist.
Da diesem Gerichte der Aufenthaltsort des Erben Abraham Selzer unbekannt ist, so wird derselbe aufgefordert, sich binnen einem Jahre von demunten gesetzten Tage an, bei diesem Gerichte zu melden und die Erbserklärung anzubringen, widrigensfalls die Verlassenschaft mit den sich meldenden Erben und für ihn aufgestellten Kurator Kopel Schreier abgehandelt werden würde.
K. k. Bezirksgericht
Gwoździec, am 2 März 1889.

L. 582. (1583 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia nieobecnej N. Jastrzebskiej, że dnia 30 sierpnia 1888 do l. 10404 głosili Zelmann Goldstein i Samuel Hutt swe prawo własności po parceli gruntowej pod l. kat. 1724 w Staruni położonej wykazem hipotecznym l. 363 dóbr Starunia objętej, na które to zgłoszenie do rozprawy po myśli §. 8 ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. termin na dzień 30go kwietnia 1889 o godzinie 10 rano w biurze II wyznaczono.
Gdy miejsce pobytu N. Jastrzębskiej i tejże spadkobierców nie jest wiadomem, ustanawia się dla tychże kuratorem dra Eminowicza a tegoż zastępcą adw. dra Łubińskiego w Stanisławowie i to zgłoszenie mianowanemu kuratorowi doręczonem zostaje.
Wzywa się zatem N. Jastrzębską a względnie niewiadomych z imienia, życia i miejsca pobytu spadkobierców tejże, aby w tej sprawie udzielili ustanowionemu kuratorowi odpowiednią informacyę, lub wybrali sobie innego zastępcę i tego sądowi wymienili, ileże w przeciwnym razie skutki prawne, wynikłe z ich zaniedbania sami sobie przypiszą.
Stanisławów, 19 stycznia 1889.

L. 2397. (1582 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Samuela Kriegsmana przeciw Zofii Topolnickiej pto 24 złr. ustanowił kuratorem dla pozwanej, z miejsca pobytu niewiadomej Zofii Topolnickiej, adwokata dra p. Milgroma z substytucyą adw. dra p. Sterna i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego.
Kołomyja, dnia 2 marca 1889.

L. 871. (1563 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Andrzej Pawlikowski przeciw niewiadomemu z miejsca po bytu Samuelowi Kleinmannowi peto 1300 złr. w. a., wniósł prośbę o zapowiedzenie kaucyi 2000 zł. w. a., za wypuszczenie Samuela Kleinmanna na wolność z aresztu śledczego do l. 13437/87 w tutejszym Sądzie złożoną, wskutek której uchwałą z dnia dzisiejszego zezwolono na żądane za powiedzenie i uchwałę tę ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum adw. dr. Salomonowi z substytucyą adw. dr. Pietrzyckiego doręczono.
Tarnów, dnia 14 lutego 1889.

L. 7410. (1781 1—3)
Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Czernikowskiego, że dla niego ustanowiono kuratorem adw. dr. Schrenzla z Zaleszczyk, któremu rezolucyę z dnia 8 lipca 1887 l. 4793, zarządzającą zaintabulowanie Karola i Ksawery Dąbrowskich za właścicieli na jego imię zapisanej realności wyk hip. l. 44 ks. gr. gminy Zaleszczyki miasto objętej, doręczono.
Wzywa się przeto Antoniego Czernikowskiego, by temuż kuratorowi udzielił potrzebne informacye, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż i złe skutki sam ponosić będzie musiał.
Z c. k. Sądu powiatowego
Zaleszczyki, 24 października 1888.

L. 3323. (1613 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Tabora, iż w sprawie egzekucyjnej Peisecha Kaufmanna pto 500 zł. dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Holzera z substytucyą adwokata dr. Mieczysława Gałeckiego ustanowił, i temuż uchwałę egzekucyjną z dnia dzisiejszego do l. 3323 doręczył.
Tarnów, dnia 28 lutego 1889.

L. 5634 (1831 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku, uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jakóba Wolfa 2 im. Pinkasa, że na prośbę Leiby Margulesa, Tauby Gitli Margules i Benjamina Gräbera na podstawie uchwały z dnia dzisiejszego do l. 5634, zaintabulowano prawo własności pod lk. 96 w Bukowsku, dotąd wedle ks. Tom. I. pag. 70 n. 2. na imię jego zapisanej, w $^2/_4$ częściach na rzecz Leiby Margulesa w $^1/_4$ części na rzecz Tauby Gitli Margules, a w $^1/_4$ części na rzecz małoletniego Abrahama Arona Schönberga.
Kuratorem nieobecnego jest p. Euzebiusz Czerepaszyński, kandydat notaryalny w Bukowsku.
Bukowsko, 6 grudnia 1888.

L. 1075. (1867 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców zmarłej Maryi Wacławy z Grodzickich Wysockiej, iż z powodu wniesionego przeciw nieobjętej po niej masie spadkowej w tutejszym Sądzie pod dniem 8-go marca 1889 l. 1075 pozwu dr. Leona Madeyskiego, Bolesława Rozwadowskiego, Maryi Ludwiki Wysockiej, towarzystwa zaliczkowego rohatyńskiego, Jana Kantego i Jadwigi Kirchmajerów, Doroty Girtler, Klaudyi Szynglarskiej i masy po Władysławie Szynglarskim, przeciw Stefanowi Wysockiemu, masie nieobjętej spadkowej Maryi Wacławy Wysockiej, Boruchowi Hermelin, Hindzie Kronstein, Taubie Horowitz, Herschowi Scherer, Markusowi Leibie Jallik, Samsonowi Leibie Gelobter, Janaszowi Fränkel, prokuratoryi skarbu im. wys. skarbu pto uznania nieistnienia prawa 5-letniej dzierżawy folwarku Ostrów i usunięcie go z tabeli płatniczej dóbr Hrehorów C. II. poz. 10 z pn. celem zastępywania pozwanej masy powyższej, względnie jej spadkobierców i prawonabywców w przeprowadzić się mającym sporze na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy p. adw. dr. Gottlieb z dodaniem mu na zastępcę p. adw. dr. Schätzla ustanowionym został.
Wzywa się przeto tychże spadkobierców i prawonabywców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili, i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.
Brzeżany, 9 marca 1889.

L. 1554. (1777 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia Konstantego Misiewicza z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż Ida Fechtdegenowa w Rzeszowie wniosła pod dniem 28 lutego 1888 l. 1554 pko. Konstantemu Misiewiczowi, Wandzie z Albertshoferów Majewskiej i Morosowi Mundowi pozew o zniesienie współwłasności realności pod nr. 372 i 373 w Rzeszowie wykazem hipot. l. 325 i realności pod l. 374 wykazem hipot. l. 326 gminy Rzeszów objętej, na który do wniesienia pisemnej obrony termin 90 dni wyznaczono i że egzemplarz pozwu z allegatami dla pozwanego Konstantego Misiewicza z życia i miejsca pobytu niewiadomego przeznaczony ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum dr. Rodrykowi Alsowi adwokatowi krajowemu w Rzeszowie ze substytucyą dr. Włodzimierza Pilińskiego adwokata krajowego w Rzeszowie doręczono.
Wzywa się zatem Konstantego Misiewicza, aby ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Alsowi udzielił odpowiedniej informacyi do wniesienia obrony lub sobie innego zastępcę obrał, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie winien.
Rzeszów, dnia 7 marca 1889.

L. 382 (1845 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Frysztaku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Szatana, iż Teresa Kaszowska wytoczyła pko niemu i Piotrowi Szatanowi pozew o oddanie na własność 24 zagonów gruntu z parceli l. kat. 18, oraz o uznanie iż pozwanym nie służy prawo mieszkania w budynkach gospodarstwa pod l. 71 w Cieszynie położonego i że dla niego kuratora Piotra Szatana, zaś termin do rozprawy na dzień 26 kwietnia b. r. ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy.
Frysztak, 22 lutego 1889.

L. 4160. (1849 1—3)
Sąd handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Maryannę Oleksikową, iż wskutek pozwu Franciszka Szotka do l. 4160, wydano przeciw niej nakaz zapłaty w sumie wekslowej 68 zł. w. a. z pn. i takową doręczoną ustanowionemu dla niej kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Stecowi w Tarnowie.
Tarnów, dnia 14 marca 1889.

L. 928 (1703 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Ignacego Susów, ażeby do spadku po ich ojcu ś. p. Jakóbie Susie zmarłym w Ryglicach dnia 21 lipca 1873 w przeciągu jednego roku się zgłosili, gdyż w przeciwnym razie spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym w osobie Józefa Wzorka z Ryglic kuratorem pertraktowany będzie.
Tuchów, dnia 20 lutego 1889.

L. 2915. (1720 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi podaje do wiadomości, iż dnia 25 marca 1886 zmarł Jan Sabok w Leśnicy z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, którem ustanowił dziedzicem swym syna swego Jana Saboka. Sąd nie znając pobytu Franciszka Saboka wzywa, żeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia wyrażonego zgłosił się w tymże Sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Janem Godawą dla niego ustanowionym
Kalwarya, dnia 21 lutego 1889 r.

L. 218 (1779 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Wajersa, że przeciw niemu i Janowi Wajersowi wniósł skargę Jakób Mozes pto 184 zł. 95 ct. w. a. z pn. a do rozprawy wyznaczono termin na dzień 24 kwietnia 1889 o godz. 9 przed południem, do której Wincentego Wajersa stawić się lub ustanowionemu kuratorowi Janowi Wajersowi w Szczawnicy środki obrony podać lub też innego pełnomocnika wskazać ma.
Krościenko, 18 stycznia 1889.

L. 387. (1764 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, przeciw spadkobiercom Wojciecha Sochy pto 361 zł. 23 ct. dla niewiadomych z miejsca pobytu Reginy Augustyna i Stanisława Sochy ustanowiono kuratora w osobie Wawrzyńca Barnasia z Czarny i do oszacowania przynależytości realności l. w. h. 91 gminy Czarna termin na dzień 22 marca 1889 wyznaczono.

Wzywa się przeto Reginę Augustyna i Stanisława Sochę, by ustanowionemu kuratorowi, albo potrzebnych do obrony środków dostarczyli, lub innego obrońcę sobie obrali, inaczej sami za możliwe złe skutki sobie będą winni.

C. k. Sąd powiatowy
Pilzno, dnia 27 lutego 1889.

L. 8423. (1628 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Kajetana Janowicza, że w sprawie egzekucyjnej Josla Schattnera syna Icka przeciw Kajetanowi Janowiczowi pto 600 zł. wa. w przedmiocie egzekucyjnego oszacowania realności dłużnika pod nr. 18 w Kutach położonej, jak dom. III p. 16 nr. 188 V własnej, ustanowiono dla niego kuratorem ad actum Leona Krasowskiego z Kut.

Wzywa się zatem tego Kajetana Janowicza, ażeby o miejscu pobytu swego sądowi doniósł, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, ileże złe skutki sam sobie przypisze.

Kuty, 24 listopada 1888.

L. 1481. (1634 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia Tytusa Kalinowicza z miejsca pobytu i życia niewiadomego, że przeciw niemu i Mendlowi Glanc wytoczyła gmina Uhnów pod dniem 10 lutego 1889 l. 1481 pozew o zapłacenie sumy 164 zł 6 ct. wa. z pn., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 24 kwietnia 1889 o godz. 10 rano wyznaczono.

Ustanawiając dla nieobecnego Tytusa Kalinowicza kuratora w osobie p. Juliana Celewicza c. k. notaryusza z Uhnowa poleca się Tytusowi Kalinowiczowi, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, inaczej z zaniedbania złe skutki wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Uhnów, 23 lutego 1889.

L. 8946. (1653 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku uwiadamia Jana Masełko z miejsca pobytu nieznanego, że 14 marca 1883 zmarła w Busku matka jego Rozalia Masełko 1 v. Makar, 2 v. Macek z pozostawieniem pisemnego testamentu z daty Busk 14 lutego 1883 w którym uniwersalnemi spadkobiercami mianowała Maryannę i Jana Dembickich, a zarazem wzywa Go, by w przeciągu roku od ostatniego dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł deklaracyę do spadku po Rozalii Masełko 1 v. Makar, 2 v. Macek, ileże inaczej pertraktacya spadku ze zgłaszającemi się spadkobiercami i z kuratorem dla niego ustanowionym Józefem Ptaszek będzie przeprowadzona.

Busk, dnia 20 grudnia 1888.

Doniesienia prywatne.

Sadzonki i nasiona leśne

przesyła za zaliczką i na wszystkie stacye kolei i poczty **Leśnictwo Zassów pod Czarną.**

Nasiona sosny 1 zł. 30 ct. — świerka 60 ct. — modrzewia 60 ct. za 1 funt

Sadzonki sosny rocznej 50 ct., 2-letnie 1 zł. — świerk 2-letn. 1 zł., 3 letn. 1 zł. 50 ct — modrzew 2-letn. 2 zł. — akacya roczna 1 zł. 50 ct. — olszyna, brzezina, akacya 2 i 3-letn 3 zł. — Wszystko za 1000 sztuk 1376

(Centralne Biuro ogłoszeń)

Pewny zarobek!

Każdy pilny mężczyzna może w zupełnie przyzwoity sposób **bez łożenia kapitału** zarobić **dziennie 5 do 10 zł.,** obejmując zastępstwo zyskownego interesu, **sposobiącego się też dla każdego jako zarobek uboczny. Agentów ustanawia się we wszystkich miastach i miejscowościach** monarchii za wysoką prowizyą **i płacą miesięczną.** Oferty wystosować pod adresem „An die kaufmännische Kanzlei „La Confidentia" w Buda-Peszcie. 1671

Pedagog w starszym wieku, z dwudziestoletnią praktyką w domach obywatelskich, poszukuje posady na wsi. Przygotowuje uczniów do szkół gimnazyalnych, składa z nimi egzamina i mówi dobrze po polsku, po niemiecku i po francusku. Zamorski, Sambor, poste restante. 1853

Mączkę kościaną

preparowaną kwasem siarkowym, najkorzystniejszy **nawóz** pod wszelkie zasiewy wiosenne i

Proszek do karmy

zawierajacy około 85 prc. czystego **fosforanu wspniowego,** bardzo skuteczny dodatek do karmy dla wszystkich zwierząt domowych i drobiu wszelkiego rodzaju. Wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła pociągowego, przyspiesza otuczenie, powiększa znacznie wydatność mleka u krów i produkcyę jaj u drobiu.

Pakiet na próbę zawierający netto 4½ kilogr. proszku, wysyła odwrotną pocztą za nadesłaniem przekazem zł. 1.60 z opakowaniem i opłaceniem porta do każdej poczty w Austryi i Niemczech.

Opis i sposób użycia tak mączki kościanej jakoteż i proszku do karmy na żądanie bezpłatnie i franko. 1727

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych
Spółki komandytowej
Juliana Wanga
we Lwowie, ul. Jagiellońska 12.

Jedyna fabryka bilardów

we Lwowie ul. Grodzickich L. 3

Braci Andraszek

ma na sprzedaż gotowe bilardy, kule, kije i wszelkie przybory. 1594

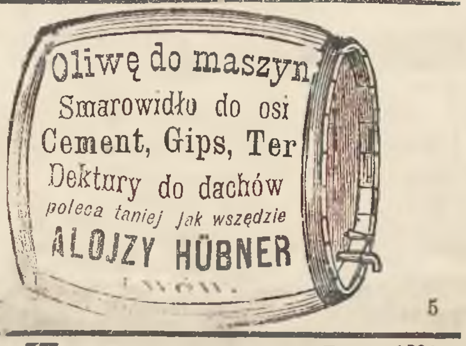
Bilard obracany z naszej fabryki można oglądać w restauracyi p. Landesbergera przy ulicy Pańskiej.

Przesyłamy pocztą w najlepszej jakości dobrą w smaku franko za pobraniam

5	kilo	**kawy Kuba** zielonej . . .	zł. 6.25
5	„	„ **Ceylon** niebiesko zielonej .	„ 7.—
5	„	„ **Jawy** złotej żółt. . .	„ 7.—
5	„	„ **Perłowej** zielonej . .	„ 7.20
5	„	**mięsa z jesiotra w 8 puszkach** .	„ 4 50
5	„	**węgorza faskowego** w mar. .	„ 3.9
5	„	**sztokfiszu** suszonego . . .	„ 2.70

Cenniki z taryfą cłową gratis. 995

Ettlinger & Comp. Hamburg.



5

Zaproszenie 1891

W myśl §. 25 statutów odbędzie się w piątek dnia 29 marca 1889 o godzinie 5 po południu w sali Rady miejskiej zwyczajne

Walne zgromadzenie

członków zaregestrowanej lwowskiej spółki zaliczkowej, stowarzyszenia urzędników z poręką nieograniczoną.

Pod rozprawę bedą wzięte:

a) Bilans i sprawozdanie za r. 1888.

b) Wydanie absolutoryum na rachunek i bilans za rok ubiegły na podstawie sprawdzenia i sprawozdania Rady nadzorczej.

c) Uchwała względem podziału czystego zysku tytułem dywidendy.

d) Uchwała budżetu na rok 1889.

e) Wybór 5 członków Dyrekcyi na czas trzyletni i 3 zastępców na jeden rok.

f) Wybór 2 zastępców do Rady nadzorczej na jeden rok.

Bilans i rachunki mogą być przejrzane przez członków w kancelaryi stowarzyszenia

Wstęp do sali za okazaniem książeczki udziałowej.

Lwów, dnia 18 marca 1889.

Dr. Stan. Bełcikowski, zastępca prezesa — **Bałaban,** prezes.

L. 342 (1892 1-3)

Konkurs.

Z fundacyi zmarłego Ignacego Lewkowicza dla izrael. ubogich dziewcząt nadany będzie dnia 22 maja 1889 jako w rocznicę śmierci fundatora posag dla biednej izrael. dziewczyny w sumie 1400 zł. w. a., od której będą potrącone wydatki insercyjne i t. p.

Ubiegające się o ten posag powinne wnieść swe pisemne podania do 1 maja b. r. na ręce lwowskiego zboru izrael. i takowe zaopatrzyć następującemi legalnemi dowodami:

1. co do ich przynależności do gminy miasta Lwowa,
2. co do ewentualnego ich pokrewieństwa z fundatorem,
3. co do ubóstwa,
4. co do ukończonego 16 roku życia,
5. co do okoliczności, czy mają rodziców lub nie,
6. co do ich moralności.

Przełożeństwo zboru izraelickiego.
Lwów, dnia 15 marca 1889.

Chmielu dobrego kupię kilka cetnarów Łaskawe oferty pod S. S. poste restante Sambor. 1854

Szkoła gorzelnicza w Dublanach.

Wykłady w bieżącym roku rozpoczynają sie dnia 1 kwietnia i trwać będą do 1 lipca tegoż roku. Wyjaśnień w sprawie przyjęcia na kurs, udziela podpisany kierownik.

Dr. R. Wawnikiewicz,
profesor chemii w Dublanach i docent technologii chemicznej w c. k. politechnice lwowskiej.
1786

Wstrzykiwanie



aptekarza
Henryka Blumenfelda
we Lwowie.

Wstrzykiwanie to, sporządzone z rośliny Matico (Piper augustifolium) znachodzącej się w Południowej Ameryce, posiada nietylko znakomite własności prezerwatywne, lecz po kilkorazowem użyciu, zastarzałe nawet cierpienia przewodu moczowego usuwa.

Cena 50 ct.

KABZUŁKI Z MATICO

wyrobu aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Kabzułki te są z części eterycznych roślin „Matico, Santale, Kopaiwy i Kubeby" tak szczęśliwie złożone, że nie sprawiają żadnych dolegliwości żołądkowych, a skutek jest nadzwyczaj pewny i szybki. Szczególnie zalecają się kabzułki w wypadkach, gdzie zapalenie chorobie towarzyszy.

Główny skład
w aptece „pod Złotym Słoniem" Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Patentowane Strakosch-Boner

Maszyny do prania i marglarnie





poleca
Aleksander
HERZOG
Wiedeń, Graben, Bräunerstrasse 6.
Katalogi gratis i franko. 672

Ogniotrwałe i bezpieczne od włamania

Kasy

używane i nowe, sprzedaje po najniższych cenach tylko **S. Berger w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 10.** 672
Katalogi darmo i opłatnie.

Ogłoszenie. 1882

Walne zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie odbędzie się 31 marca 1889 o godzinie 4 po południu według następującego porządku dziennego:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1888.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z wnioskiem udzielenia Dyrekcyi absolutoryum i z wnioskiem rozdziału czystego zysku.

Z powodu zmiany statutu Towarzystwa z nieograniczonej na ograniczoną porękę nastąpi:

3. Wybór Rady nadzorczej,
4. wybór Dyrekcyi.
5. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1889.
6. Wnioski członków.

Rymanów, 19 marca 1889.
Franciszek Majchrowicz,
prezes.

Walce do walcowania (ubijania) ulic i gościńców.

Zwracamy uwagę nadzoru dróg powiatowych i przełożonych gmin na praktyczne i trwale wykonane

walce do ulic i dróg

pochodzące z **c. k. uprzyw. fabryki wyrobów żelaznych i blaszanych Alfreda hr. Harracha w Janowitz,** poczta Römerstadt w Morawii. 1262

L. 746 (1848 2—3)

Obwieszczenie.

W celu wypuszczenia w dzierżawę folwarku Kruhela wielkiego na lat sześć od 1 lipca 1889 odbędzie się w urzędzie miejskim publiczna licytacya dnia 15 kwietnia 1889 r.

Oferty pisemne należycie ostemplowane, przez oferenta podpisane i opieczętowane wnosić można w urzędzie miejskim do godziny 12 w południe dnia powyższego.

Wadyum licytacyjne wynosi 200 zł.

Bliższe warunki licytacyjne są do przejrzenia codziennie w biurze sekretarza urzędu miejskiego w godzinach urzędowych.

Z magistratu miasta
Przemyśl, dnia 15 marca 1889.

L. 728 (1753 3—3)

Ogłoszenie.

W celu wydzierżawienia prawa propinacyjnego, to jest prawa wyłącznego wyrobu i wyszynku wódki i innych spirytusowych napojów, jako też i piwa gminy miasta Złoczowa własnego, oraz prawa poboru dodatku gminnego od sprowadzanych napojów (Communal-Auflage) na czas od 1 czerwca 1889 do końca maja 1892 odbędzie się w skutek uchwały Rady miejskiej z dnia 23 lutego 1889 w urzędzie gminnym miasta Złoczowa na dniu 25 kwietnia 1889 o godzinie 3 po południu publiczna licytacya tak ustna jako też za pomocą pisemnych ofert. Cena wywołania rocznego czynszu w ratach miesięcznych z góry płatnego ustanawia się a to:

Za prawo propinacyi 16.500 złr.
Za dodatek gminny 16.500 złr.

Obydwa te przedmioty będą osobno wydzierżawione, jednakowoż tylko jednej osobie, lub jednej spółce.

Oferty pisemne zaopatrzone marką stęplową na 50 ct. mogą być przed terminem licytacyjnym powyż ustanowionym na ręce Naczelnika gminy wniesione, muszą jednak być opieczętowane i napisem „Oferta" zaopatrzone. W ofertach pisemnych ma być dokładnie wymienione imię i nazwisko, zatrudnienie i miejsce pobytu oferenta dalej dokładnie tak cyframi jako też i literami wymieniony ofiarowany czynsz roczny za każdy przedmiot osobno, tudzież oświadczenie oferenta, że warunki licytacyjne są mu dokładnie znane i że on takowym się poddaje, wreszcie musi być dołączony 10-prc. zakład od ofiarowanej kwoty, bądź w gotówce, bądź też w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających wedle tychże ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej" zamieszczonego, jednakowoż nie wyższego nad wartość nominalną.

Przy ustnej licytacyi ma być powyż wymieniony zakład do rąk komisyi licytacyjnej złożony.

Bliższe warunki tej dzierżawy można przejrzeć w biurze sekretarza miejskiego w godzinach urzędowych.

Od Zwierzchności miejskiej
W Złoczowie, dnia 6 marca 1889.

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie
PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez **CH^les FAY,** Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ
068

Resztki materyj z czystej wełny owczej

po 3.10 metrów, wystarczające na wielki garnitur męski, z powodu wielkiego nagromadzenia, sprzedaje się po cenie zł. 4.50 do zł. 12 od resztki. Wielki zapas peruwienu, doskinu, trikotu, wszystkie gatunki wybornych towarów **grępiarskich i kamgarnowych.** Wzory do wyboru przesyła się z wszelką gotowością, PP. krawcy otrzymują obfite kolekcye wzorów ze sztuki krajanych. 1412

Tuchfabriks-Niederlage „zum weissen Lamm" in Brünn.

Z drukarni Wł Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.